

POCIĄG O WŁOS MINĄŁ AUTOBUS

Do bardzo niebezpiecznej sytuacji doszło na przejeździe kolejowym przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Nie zamknięto rogatek, a pociąg towarowy o włos minął się z przejeżdżającym tamtędy autobusem.

STR. 3



Fot. Marta Czachórska

PADŁ KOLEJNY REKORD

W niedzielę od rana na ulicach polskich miast widać było młodych ludzi z puszkami i identyfikatorami opatrzonymi logo Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tego dnia odbył się 28. już finał największej akcji charytatywnej w kraju. Ile pieniędzy zebrano w Lubinie?

STR. 4



Fot. Joanna Dziubek

OKRĄGŁY JUBILEUSZ „SOLIDARNOŚCI”

Uroczysta msza w kościele pw. św. Wojciecha w Lubinie upamiętniła 40. rocznicę zarejestrowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

STR. 8



Fot. Joanna Dziubek

TAKA ZIMA JUŻ NIE WRÓCI



Fot. Krzysztof Raczkowski ze zbiorów Muzeum Historycznego w Lubinie

» To zdjęcie wykonano w Lubinie dokładnie 41 lat temu – 16 stycznia 1979 roku. Zimę stulecia uwiecznił Krzysztof Raczkowski. Obecnie ta pora roku już tak nie wygląda. Śniegu w takich ilościach dawno nie widzieliśmy. Wszystko przez zmiany klimatyczne. – Nie ma wątpliwości, że klimat się ociepla. Dziś można mówić o bardzo dużym ociepleniu i wysuszeniu Polski. Jeśli nie zaczniemy reagować, będzie jeszcze gorzej – ocenia przyrodnik Krzysztof Strykowski. Więcej na str. 10 i 11

KARNETY WIOSNA 2020

zaglebie.com

KREMATORIUM LEONARDO

USŁUGI POGRZEBOWE

CZYNNE 24 GODZINY

Wszystko w jednym miejscu, jednego dnia, bez pośredników.

Telefon całodobowy: 767 246 060

Na ulice Lubina można zadysponować pięć specjalistycznych piaskarek, a oprócz tego miejska spółka posiada kilkanaście pojazdów wyposażonych w pług oraz urządzenia do sypania piaskiem



Fot. MPO Lubin

Drogowcy rzucają wyzwanie zimie

» Mimo że zimy na razie nie widać, służby są przygotowane do walki z jej skutkami. Jeśli taki stan się utrzyma, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Lubinie może zaoszczędzić.

Tegoroczna zima jest na razie dla nas łagodna, choć drogowcy trzymają rękę na pulsie. W każdym roku służby są bowiem jednakowo przygotowane do zimy. – Przygotowania do akcji zima zaczynamy we wrześniu. Wtedy sprawdzamy stan sprzętu i zamawiamy sól i piach potrzebne do utrzy-

mania dróg w odpowiednim stanie. Całodobowe dyżury są prowadzone od listopada do końca marca, gdyż w całym kraju się zakłada, że to właśnie sezon zimowy. Gdyby pojawiły się opady, jesteśmy na to przygotowani – mówi Edward Siwak, prezes MPO w Lubinie.

Na ulice miasta można

zadysponować pięć specjalistycznych piaskarek, a oprócz tego miejska spółka posiada kilkanaście pojazdów wyposażonych w pług oraz urządzenia do sypania piaskiem. Są również ciągniki, które służą do usuwania nadmiaru śniegu z chodników, przejeżdżając dla pieszych oraz z trawników.

– Łagodna zima to więcej pieniędzy w budżecie naszej firmy. Te pieniądze zostaną przeznaczone na bieżące utrzymanie czystości oraz na konser-

wację naszego sprzętu i ogólny rozwój przedsiębiorstwa. Warto dodać, że zakup nowej śmieciarki to koszt około 1 mln 500 tys. zł – dodaje Siwak.

W magazynach MPO znajduje się obecnie 200 ton soli oraz 50 ton piachu przeznaczonych do walki ze skutkami zimy. W każdej chwili jest możliwość, aby tych surowców dostarczyć więcej. Łagodniejsza zima pozwoli przeznaczyć około 200 tys. zł na inne cele.

MATEUSZ BENZ

Były szef KGHM z profesurą

■ Herbert Wirth, jeden z byłych prezesów KGHM, otrzymał profesorską nominację.

– Moja praca naukowa w dziedzinie nauk inżynierjno-technicznych została doceniona nominacją profesorską z rąk Prezydenta Andrzeja Dudy. Zarządzanie, geologia, wycena złóż i ekonomika przedsiębiorstw – te tematy zajęły większość mojego życia zawodowego – napisał 13 stycznia Wirth na swoim profilu na Twitterze.

Prof. Herbert Wirth pracuje w Katedrze Górnictwa i Geodezji Politechniki Wrocławskiej. Na tej uczelni był też habilitowany, a wcześniej otrzymał tytuł doktora Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jako naukowiec

specjalizuje się w zagadnieniach dotyczących funkcjonowania przemysłu surowcowego, geologii gospodarczej, ocenie i wycenie projektów geologiczno-górnictwowych, gospodarce odpadami, organizacji i ekonomiki górnictwa oraz ocenie przemysłowych projektów inwestycyjnych.

W latach 2009-2016 stał na czele zarządu KGHM i jego nazwisko łączone jest z jedną z największych inwestycji Polskiej Miedzi, jaką był zakup kanadyjskiej spółki Quadra FNX, a w rezul-

tacie przejęcie kopalni Sierra Gorda w Chile. Decyzja ta została zakwestionowana po przejęciu kontroli nad KGHM przez Prawo i Sprawiedliwość, a Prokuratura Krajowa w 2016 r. wszczęła dochodzenie mające wykazać, czy ówczesni menedżerowie wyrządzili spółce poważną szkodę majątkową. Negatywnie oceniła tę decyzję także Najwyższa Izba Kontroli. Herbert Wirth odpierta te zarzuty wskazując, że cały proces inwestycyjny przeprowadzony został w oparciu o wnikliwe analizy, a poprawiające się stopniowo wyniki kopalni prezentuje jako dowód na to, że zakup Sierra Gorda był potrzebny do rozwoju KGHM.

Herbert Wirth odebrał nominację profesorską z rąk prezydenta Andrzeja Dudy



Fot. Kancelaria Prezydenta

Herbert Wirth odebrał nominację profesorską z rąk prezydenta Andrzeja Dudy

JOANNA DZIUBEK

Jeśli się ochłodzi, będzie można pojeździć

■ Pogoda w najbliższych dniach zdecydowanie nie będzie zimowa. Temperaturowe oscylacje w granicach 10 stopni Celsjusza. Wygląda więc na to, że styczeń będzie kolejnym miesiącem, kiedy nie uda się otworzyć lodowiska dla mieszkańców.

Lubińską tradycją stało się już, że impreza mikołajkowa była jednocześnie inauguracją kolejnego sezonu na lodowisku. Zwykle obiekt udało się bowiem otworzyć na początku grudnia.

– Wszystko jest jednak zależne od pogody. W minionych latach temperatury były na tyle niskie, że bez problemu mogliśmy otworzyć lodowisko – tłumaczy Piotr Midziak, prezes Regionalnego Centrum Sportowego. – Wszyscy widzimy jednak, jak wygląda zima w tym roku. Temperatury są na tyle wysokie, że otwarcie lodowiska oznaczałoby, że jeździlibyśmy po wodzie, nie po lodzie. Przy takiej temperaturze, nasze agregaty nie dałyby

radę wystarczająco ochłodzić i płyty, i toru lodowego – zaznacza.

Prezes RCS zapewnia, że jeśli tylko zmieni się pogoda i przyjdzie prawdziwa zima, lodowisko natychmiast zostanie otwarte dla mieszkańców. – Jesteśmy gotowi na jego otwarcie. Póki co zachęcamy do korzystania z toru lodowego, który otwarty jest od połowy listopada. Jego utrzymanie jest priorytetem, ponieważ trenują na nim zawodnicy z klubów sportowych, ale korzystać mogą także pozostali mieszkańcy – zapewnia Piotr Midziak.

Prezes nawiązuje jednocześnie do sąsiednich Polkowic, gdzie lodowisko mimo wszystko jest otwarte. – Ten obiekt jest zdecydowanie mniejszy, ponadto nie ma tam toru lodowego. Prawdopodobnie dlatego może funkcjonować przy tak wysokich, jak na zimą, temperaturach.

Na jaką pogodę więc czekamy? – Jeśli przez jakiś czas utrzyma się temperatura maksymalnie do 2 stopni, nasz obiekt także zostanie otwarty – dodaje prezes RCS.

MS



Fot. RCS Lubin

To zdjęcie z ubiegłych lat. Niestety w tym roku na razie temperatury nie pozwalają uruchomić lodowiska

Kto przemówi w imieniu Zagłębia?

Zagłębie Lubin poszukuje osoby, która będzie pełnić funkcję rzecznika prasowego. Klub chce zatrudnić na tym stanowisku osobę, która musi spełnić kilka kryteriów. Jest wśród nich m.in. znajomość języka angielskiego czy zapał do pracy.

Przypomnijmy, że 16 grudnia na stanowisko prezesa Zagłębia został powołany Artur Jankowski. Teraz klub szuka nowego rzecznika prasowego.

– Kandydat na to stanowisko powinien znać specyfikę mediów i posiadać ambicję do pracy w piśkarskim środowisku. Poszukujemy pasjonata z dobrą znajomością języka angielskiego, lekkim piórem i wiedzą na temat klubu – informuje oficjalna strona Zagłębia Lubin. Kandydaci mogą zgłaszać swoje aplikacje do 1 lutego.

MB

Świnie zjadły człowieka

» Makabrycznego odkrycia dokonał jeden z mieszkańców Osieka. Znalazł szczątki swojego sąsiada, który został zjedzony przez świnie.

8 stycznia rozczłonkowane ciało odnalazł sąsiad 71-latek. Świnie po jego posesji chodziły luzem i zwłoki zostały niemal w całości zjedzone. Po sekcji będziemy mogli powiedzieć więcej na ten temat. Prowadzimy postępowanie pod kątem nieumyślnego spowodowania śmierci – mówi Magdalena Serafin, Prokurator Rejonowy w Lubinie.

Cieężko będzie jednak ustalić, co się wydarzyło na podwórzu mężczyzny. 71-latek mieszkał sam. Wiadomo na pewno, że ostatni raz widziany był 31 grudnia ubiegłego roku. Po kilku dniach zajął do niego zaniepokojony sąsiad. Znalazł już tylko szczątki sąsiada, którego zjadły jego własne zwierzęta. Być może 71-latek wcześniej zasłabł, przewrócił się...



Fot. PixaBay

Świń było 12. To mangalica, czyli krzyżówka pochodząca z Węgier

To mięso na pewno nie trafi do sprzedaży – uspokaja Powiatowy Lekarz Weterynarii. To właśnie do inspekcji weterynaryjnej trafiło stado, które zjadło 71-letniego rolnika z Osieka.

– Wdrożyliśmy już niezbędne postępowanie administracyjne,

po jego zakończeniu całe stado zostanie zlikwidowane – informuje Wiesława Bober, powiatowy lekarz weterynarii w Lubinie.

Świnie zostaną uśpione, a później zutylizowane. – Ich mięso na pewno nie trafi do łańcucha żywieniowego – zapewnia weterynarz.

Jak ustaliliśmy, świń było 12. To mangalica, czyli krzyżówka pochodząca z Węgier. Takie zwierzęta przypominają nieco owce.

MARIOLA ANKUTOWICZ
MATEUSZ BENZ

Pociąg o włos minął autobus

■ Do bardzo niebezpiecznej sytuacji doszło na przejeździe kolejowym przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie. Nie zamknięto rogatki, a pociąg towarowy minął się z przejeżdżającym tamtędy autobusem komunikacji miejskiej. Dróżniczka, która odpowiadała za ten przejazd, usłyszała już zarzuty.

– Dyżurny lubińskiej komendy otrzymał zgłoszenie od jednego z pasażerów autobusu komunikacji miejskiej o nieopuszczonych rogatkach na przejeździe kolejowym przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie w Lubinie, przez co o mały włos nie doszło do zderzenia się autobusu z pociągiem – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. – W sprawie zatrzymana została dróżniczka obsługująca przejazd. W chwili zatrzymania kobieta była trzeźwa – dodaje.

Śledztwo prowadzone jest w Prokuraturze Rejonowej w Lubinie. Dróżniczka usłyszała zarzuty niedopełnienia swoich obowiązków służbowych i doprowadzenia do bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym.

– Prowadzimy postępowanie pod kątem spowodowania katastrofy w ruchu lądowym. W sprawie potrzebna będzie nam m.in. opinia

biegłego z zakresu kolejnictwa. Dróżniczka, która pełniła w tym czasie służbę ma ponad 30-letni staż pracy. Musimy ustalić, czy przyczyną był błąd człowieka, czy awaria i kto za nią odpowiada – informuje Magdalena Serafin, prokurator rejonowy w Lubinie.

Prokurator zastosował wobec podejrzaney środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia wykonywania zawodu dróżnika.

Śledczy będą badać m.in., w jaki sposób przebiegała komunikacja pomiędzy pracownikami kolei. Kolejarze natomiast powołali swój zespół do wyjaśnienia przyczyn tej sprawy.

– Służbę w czasie tego zdarzenia pełnił doświadczony pracownik. Przeszedł w swojej dotychczasowej pracy wiele szkoleń i był właściwie przygotowany do pełnienia obowiązków. Znał również posterunek i charakterystykę służby w tym miejscu. Po zdarzeniu został odsunięty i zgodnie z procedurami badania szczegółowo okoliczności sprawy. Specjalna komisja ustali, co było powodem tego, że rogatki – jak tego wymaga procedura – nie zostały zamknięte. Wyniki działania komisji poznamy za około cztery tygodnie – mówi Mirosław Siemienieć, rzecznik PKP PLK.

MARTA CZACHÓRSKA
WSPÓŁPRACA MATEUSZ BENZ

KGHM. Prezes zaprasza do Warszawy

■ Nie w Zagłębiu Miedziowym, ale w stolicy, a dokładnie na Zamku Królewskim, odbędzie się w tym roku spotkanie noworoczne KGHM. – Może w Lubinie nie było chętnych na takie imprezy, a w Warszawie jest więcej osób, które mają zakusy na Polską Miedź. Ale to już trzeba by zapytać rządzących, którzy decydują o spółce – komentuje Józef Czyzerski, szef miedziowej Solidarności.

Dotąd spotkania noworoczne organizowane były w naszym mieście, np. w Centrum Kultury Muza. To tutaj zarząd miedziowej spółki zapraszał samorządowców z całego regionu, by jak mówił w 2017 roku ówczesny prezes Rado-

ław Domagalski-Łabędzki, dobrze rozpocząć nowy rok, a także porozmawiać o współpracy. Tamte spotkania były jednak czysto biznesowe, tegoroczne będzie już raczej noworoczną galą. – To nieco inne spotkanie, bardziej uroczyste. Nie tylko dla samorządowców, ale też dla partnerów, współpracowników i kooperentów – tłumaczy Anna Osadczuk, rzecznik prasowy KGHM. – Do każdego z nich prezes wystosował imienne zaproszenie.

Dlaczego akurat w Warszawie, skoro siedziba firmy wciąż pozostaje w Lubinie? – W ubiegłym roku KGHM został mecenasem Zamku Królewskiego i uważamy, że są tam bardzo dobre warunki do organizacji tej uroczystości. W tych pięknych wnętrzach pan prezes chciałby się spotkać ze swoimi partnera-

mi – tłumaczy Anna Osadczuk.

Impreza odbędzie się 23 stycznia. Zaplanowany jest występ artystyczny oraz kolacja, obowiązują stroje koktajlowe.

Zdaniem związkowców organizowanie takich spotkań poza Zagłębiem Miedziowym jest wręcz rażące. – Jako członek rady nadzorczej także dostałem zaproszenie. Ale dla mnie nie jest ważne, czy zaprasza mnie premier czy prezes, ja nie jestem zwolennikiem takich eventów, a już na pewno nie pochwalam organizowania ich poza Zagłębiem Miedziowym. No chyba że takie było odgórne polecenie – uważa Józef Czyzerski.

Tradycją noworoczną w KGHM było też organizowanie koncertów dla mieszkańców. W ubiegłym roku



Fot. Zdroje KGHM

– W ubiegłym roku KGHM został mecenasem Zamku Królewskiego i uważamy, że są tam bardzo dobre warunki do organizacji tej uroczystości – wyjaśnia przedstawicielka miedziowej spółki

formuła została zawieszona. Teraz spółka wraca do pomysłu, ale w Lubinie koncertu też nie będzie. Jedynie w Głogowie. 1 lutego będzie

można posłuchać m.in. Natalii Szroeder i Piotra Cugowskiego. – O szczegółach będziemy jeszcze informować bliżej tego wydarze-

nia. Na koncert zapraszamy wszystkich mieszkańców Zagłębia Miedziowego – podsumowuje Anna Osadczuk. MARIOLA ANKUTOWICZ

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA
OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

NETIA kanał 274

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

VECTRA kanał 830

upc razem z TV Bolesławiec
kanał 133 dekodery Horizon
kanał 365 dekodery Mediabox

Padł kolejny rekord

» **Ponad 140 tysięcy złotych zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Lubinie. To oznacza, że lubinianie pobili kolejny rekord. W całej Polsce zgromadzono ponad 115 mln zł.**

W niedzielę, 12 stycznia, od rana na ulicach polskich miast widać było młodych ludzi z puszkami i identyfikatorami opatrzonymi logo Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tego dnia odbył się 28. już finał największej akcji charytatywnej w kraju.

Wiatr w żagle

W tym roku WOŚP grała pod hasłem „Wiatr w żagle”, a zebrane pieniądze posłużą do zakupu najnowocześniejszego sprzętu do ratowania życia i zdrowia dzieci, które potrzebują specjalistycznych operacji.

Wolontariusze, których z roku na rok przybywa, nie tylko zbierali datki do puszek. Jak Polska długa i szeroka, pomagali przeprowadzić liczne imprezy towarzyszące, m.in. koncerty, wydarzenia sportowe i licytacje. Te ostatnie zyskują coraz większą popularność. W Centrum Kultury Muza w Lubinie sala wypełniona była po brzegi, a rywalizacja o wystawione przedmioty była momentami ostra.



Koncerty i licytacje

– Wylicytowałem całoroczny karnet do DKF-u i zaproszenie na teatralną niespodziankę w ramach Jesieni Teatralnej, także mój syn wylicytował coś dla siebie – wylicza Tomasz Górzyński, wiceprzewodniczący lubińskiej rady miejskiej. To jest wielkie czerwone serce, które nas jednoczy. Fajnie się ogląda ludzi, którzy bez względu na to, jak się mają na co dzień, potrafią się zintegrować i wesprzeć szczytny cel. Mój syn urodził się z pewną wadą i był diagnozowany



Wiele atrakcji zorganizowano także w innym punkcie miasta, w Szkole Podstawowej nr 10. Tam też mieściła się główna kwatery jednego z lubińskich sztabów.

– Łza się w oku kręci, że młodzi ludzie, zamiast siedzieć przed telewizorem, konsolą czy komputerem, potrafią znaleźć czas, żeby działać dla swoich rówieśników. Aż serce się raduje – mówi Beata Rzepka, szefowa sztabu nr 517. – Szkoda, że mamy ludzi, którzy jeszcze patrzą krzywym okiem na Orkiestrę. Ja wyznaję zasadę: nie dajesz, nie pomagasz, nie przeszkadzasz. Pozwól robić innym to, co kochają. Wiatr w żagle, ręce na pokład – dla każdego jest miejsce – przekonuje.



sprzętem dostarczoną przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Dlatego ta akcja jest mi szczególnie bliska i oby ta Orkiestra rzeczywiście grała do końca świata i jeden dzień dłużej.

Drugi sztab, z numerem 4628, również przygotował wiele atrakcji w Młodzieżowym Domu Kultury i hotelu Aston. Tu podczas licytacji mieszkańcy walczyli o nietypową rzeźbę psa, wykonaną z... części samo-

chodow y c h .
Praca lubiniana Arka-diusza Kielbasińskiego osiągnęła cenę 1 650 zł. Finał Orkiestry zakończył się o godz. 20, wypuszczeniem światła do nieba.

140 tys. zł w Lubinie

W poniedziałek sztab podały wstępne wyniki zbiórki.

– Z licytacji i loterii udało nam się zebrać około 19 tysięcy złotych. Najwięcej pieniędzy uzyskano z aukcji rzeźby psa. Niespodziewaliśmy się, że ktoś zapłaci za nią 1650 zł. Razem z pieniędzmi, które lubinianie wrzucali do puszek, zebraliśmy w sumie około 50 tys. zł – mówi Katarzyna Marcinek ze sztabu WOŚP nr 4628 w Lubinie.

Drugi sztab również do późnych godzin nocnych liczył zebrane do puszek pieniądze. Według wstępnych danych sztab nr 517 uzyskał ponad 91 tys. zł.

To oznacza kolejny rekord zebranych pieniędzy w Lubinie. Podczas ubiegłorocznego finału na poczet Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy trafiło ponad 133,5 tys. zł.

Jerzy Owsiak podał wstępne wyniki tegorocznego fina-



łu WOŚP. W całej Polsce zebrano ponad 115 mln zł. Ostateczną kwotę tegorocznej zbiórki poznamy jednak dopiero 8 marca.

JOANNA DZIUBEK
MATEUSZ BENISZ

W Lubinie powstanie dziecięcy szpital psychiatryczny

» Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży – taką nazwę będzie nosiła specjalistyczna placówka, która ma powstać w Lubinie. Takich miejsc na mapie Polski jest dziś jak na lekarstwo, dlatego miasto liczy na to, że uda mu się szybko pozyskać wsparcie ze strony rządu i władz województwa.

zapewniają też już szkoły. Jednocześnie Polska znalazła się w czołówce europejskich krajów pod względem liczby skutecznych samobójstw dzieci i młodzieży, co potwierdzają dane policji i raporty Eurostatu.

Decyzję o utworzeniu szpitala, który opiekowałby się dziećmi i nastolatkami potrzebującymi psychologicznego wsparcia, lubińska rada miejska podjęła we wrześniu ubiegłego roku – jednogłośnie.

Dane statystyczne pokazują, że tego rodzaju opieka medyczna jest towarem bardzo deficytowym. Brakuje nie tylko poradni i szpitali, lecz także lekarzy, którzy mogliby w nich pracować. Pomocy psychologicznej nie

Tymczasem wyszukiwarka Narodowego Funduszu Zdrowia podaje tylko cztery adresy, pod którymi działają poradnie psychologiczne dla dzieci. Pomocy trzeba zatem szukać w ośrodkach leczących także dorosłych, co wiąże się z długim oczekiwaniem na wizytę. To oznacza, że w kryzysowych sytuacjach jedynym wyjściem z sytuacji staje się prywatny gabinet lekarski. Plan budowy lubińskiego szpitala jest odpowiedzią na to.

Jeszcze w tym miesiącu

zarejestrowana zostanie spółka, która będzie zarządzała Centrum. Ma ono powstać w miejscu, gdzie dziś funkcjonuje Liga Obrony Kraju.

– Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży jest częścią uchwalonego przez radę miejską programu ochrony zdro-

wia psychicznego. Planujemy zrealizować cały ten projekt w ciągu trzech lat – zapowiada Robert Raczyński, prezydent Lubina.



Spotkałem się dziś z Jarosław Obremski - Wojewoda Dolnośląski 🍌
Rozmawialiśmy m.in o budowie w Lubinie szpitala psychiatrycznego dla dzieci i młodzieży 🍌

Szpital będzie tworzony etapami. Najpierw powstanie poradnia, w której będą pracowali terapeuci. Drugim krokiem będzie specjalistyczna przychodnia, a na końcu otwarty zostanie oddział szpitalny.

Pieniądze na lecznicę miasto zamierza pozyskać

W sprawie budowy szpitala prezydent Lubina Robert Raczyński spotkał się z wojewodą dolnośląskim Jarosławem Obremskim

z budżetu państwa, odnosząc się do narodowego programu ochrony zdrowia psychicznego na lata 2017-22. W tym celu Robert Raczyński spotkał się z wojewodą dolnośląskim Jarosławem Obremskim. Władze Lubina będą też zabiegały o wsparcie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

JOANNA DZIUBEK

Ilu mieszkańców będzie musiał wymienić dowód?

■ W całym kraju niemal milion osób musi wymienić swoje dowody osobiste w tym roku. Kolejne 160 tys. otrzyma dokument po raz pierwszy. Wiele z nich składa wniosek elektronicznie, a wśród nich są także lubinianie.

Blisko 1 mln 200 tys osób będzie w całym kraju musiało złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego. Jedni, bo ich dokument traci ważność po 10 latach, inni uzyskają dokument tożsamości po raz pierwszy, gdyż urodzili się w 2002 r.

2,5 tys. do wymiany

– W Lubinie około 2500 dowodów będzie pod-

legać wymianie w 2020 r. z tytułu ważności. Dodatkowo w mieście jest zameldowanych 532 osiemnastolatków. Część z tych osób już wymieniła dowód. Warto dodać, że z usług naszego urzędu korzystają ochotczo także mieszkańcy gminy i powiatu. Przypomnijmy, że wniosek o dowód można bowiem złożyć od kilku lat w dowolnym urzędzie – wyjaśnia Marceli-

na Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Dwa tygodnie na wydanie

Wniosek o zmianę lub wydanie nowego dokumentu można złożyć także przez internet. Jak wylicza Ministerstwo Infrastruktury w minionym roku wpłynęło ponad 160 tys. internetowych wniosków o nowe dowody osobiste.

– To usługa, z której skorzystało 233 mieszkańców Lubina. W sumie w ubiegłym roku mieszkańcy złożyli 6644 wnioski o wydanie dowodu osobistego – dodaje Falkiewicz.

Wniosek o dowód można złożyć od kilku lat w dowolnym urzędzie

Do tego warto dodać inne powody zmiany dokumentów, jak ich zgubienie, zmiana nazwiska czy innych danych. Obecnie po złożeniu wniosku należy czekać minimum dwa tygodnie na wydanie nowego dokumentu. Obecne dowody posiadają także warstwę elektroniczną. Poza podstawową funkcją, czyli potwierdzeniem tożsamości oraz obywatelstwa, można z pomocą nowego dowodu skorzystać z podpisu elektronicznego, załogować się do systemu ePUAP oraz korzystać z automatycznych bramek granicznych na lotniskach. Wszystko przez wbudowany w dowód chip.

Wniosek online

Podobnie jak w przypadku innych e-usług, aby zawnioskować online o dowód osobisty, potrzeba Profilu Zaufanego. Można założyć go online, w ciągu kilku minut.

Jeśli już mamy Profil Zaufany, trzeba wejść na stronę www.gov.pl. Wybrać sekcję „Obywatel”, po czym kliknąć w okienko „Doku-

menty i dane osobowe”, tam wybieramy kategorię „Użytkuj dowód osobisty”. Ostatnie kliknięcie – to wybór opcji „Przez internet”. Co dalej?

1. Załoguj się na swój Profil Zaufany.

2. Wybierz powód ubiegania się o dowód.

3. Wybierz dowolny urząd, w którym odbierzesz gotowy dokument.

4. Dołącz zdjęcie. WAŻNE! Sprawdź, jakie warunki powinno spełniać zdjęcie do dowodu.

5. Sprawdź, czy dane na wzorze dowodu są poprawne – znajdziesz je potem na oryginalnym dokumencie (imię lub imiona, nazwisko, nazwisko rodowe, imiona rodziców, data urodzenia, płeć).

6. Uzupełnij brakujące dane kontaktowe. Upewnij się, że masz w swoim wniosku poprawny adres e-mail. Otrzymasz na niego numer wniosku wraz z nazwą urzędu, w którym odbierzesz dowód.

7. Sprawdź i podpisz wniosek elektronicznie. Potwier-

dzenie złożenia wniosku otrzymasz na swoją skrzynkę ePUAP.

Po złożeniu wniosku, otrzymasz numer sprawy. Dzięki niemu sprawdzisz, czy twój dowód jest już gotowy do odbioru. Jak to sprawdzić? Online.

Krok 1: wejdź na stronę www.obywatel.gov.pl

Krok 2: wybierz zakładkę „Dokumenty i dane osobowe”, a następnie sekcję „Sprawdź, czy Twój dowód osobisty jest gotowy”

Krok 3: wpisz numer w dedykowanym polu i kliknij „Sprawdź”

Ważne, aby we wniosku o dowód zawrzeć odpowiednie zdjęcie. Warto pamiętać, że popularne selfie w tym przypadku nie jest odpowiednim rozwiązaniem.

Wniosek o wymianę dowodu osobistego, zmianę adresu zameldowania lub zgłoszenie narodzin dziecka można także złożyć w tradycyjny sposób w Urzędzie Miejskim w Lubinie.

MATEUSZ BENSZ



Szydełkiem można zrobić wszystko

» Sukienki z subtelnymi prześwitami czy rozcięciami na udzie? Na pewno bardzo zmysłowe i kobiece. Czy można je zrobić na szydełku? Oczywiście. – Bo szydełko to nie tylko babcia, która siedzi w bujanym fotelu i coś tam sobie dzierga – przekonuje Marzena Konianiec, lubinianka, która jako pierwsza w Polsce wykonała szydełkową kolekcję mody damskiej.

Przygodę z szydełkiem kobieta zaczęła, gdy była jeszcze małą dziewczynką. – Zakochałam się w nim, będąc jeszcze dzieckiem – wspomina lubinianka. – Zaczęłam robić małe serwetki, drobne zabawki, ale z czasem zaczęło we mnie dojrzywać marzenie, aby robić odzież. Najpierw były to ubrania dla dzieci, później dla mnie i w końcu pomyślałam, że dlaczego by nie wyjść z tym trochę dalej? – dodaje.

Zgodnie z zasadą, że do odważnych świat należy, pani Marzena zaprojektowała, a później własnoręcznie wykonała całą kolekcję mody szydełkowej dla kobiet. – To ubrania wiosenno-letnie, w kolorach beż i róż. Ja kocham kolor różowy, więc uznałam, że skoro to moja pierwsza kolekcja, to powinna być bardzo osobista. Natomiast beż jest neutralny i pasuje do każdej kobiety. Chciałam, by te ubrania pasowały zarówno do tych szczupłutkich, jak i bardziej kształtnych kobiet – opowiada projektantka.

Pierwsza kolekcja to na razie same sukienki. Pani Marzena właśnie przygo-

towuje kolejną, tym razem w odcieniach niebieskich. Będą to spodnie, kombinezony, wszystko oczywiście robione na szydełku. – Planuję skończyć ją w czerwcu – ocenia.

Szydełkowe sukienki można zamówić u pani Marzeny poprzez jej stronę na Facebooku. – Przygotowanie nowego projektu, który muszę naszkicować i opisać, trwa do dwóch tygodni. Natomiast wykonanie zamówionego modelu, do którego mam już p r o -



Marzena Konianiec

jekt, to maksymalnie 4-5 dni – zapewnia.

Za swoją pracę kobieta otrzymała już sporo nagród, najbardziej ceni jednak statuetkę ambasadora dobrego stylu, którą przyznało jej niedawno. Dostała też zaproszenia na pokazy mody do Paryża, Rzymu czy Mediolanu. – Jestem pierwszą osobą w Polsce, która przygotowała taką kolekcję, więc tym bardziej cieszę się, że zostałam zauważona. Pokazanie moich ubrań na pokazach w europejskich stolicach mody to ogromna szansa, ale też ogromny koszt. Rękodzieło jest bardzo drogie, każdą sukienkę robię indywidualnie, każda jest unikatowa. Liczę, że trafi się jakiś inwestor, który zechce we mnie zainwestować i podjąć współpracę – podsumowuje Marzena Konianiec.

MARIOLA ANKUTOWICZ
WSPÓŁPRACA
KATARZYNA SZATKOWSKA

Fot. Archiwum prywatne projektantki

Ksiądz zada niewygodne pytania

■ Bardziej rozbudowane odpowiedzi na pytania księdza i dokładniejsza weryfikacja przyszłych małżonków – Kościół katolicki w Polsce zmienia zasady zawierania małżeństw. Zaczną obowiązywać od czerwca tego roku, a ich celem jest ograniczenie zawierania małżeństw nieważnych.

Od ślubu przed urzędnikiem państwowym uroczystość kościelna różni się nie tylko miejscem i treścią przysięgi małżeńskiej. Aby dotrzeć przed ołtarz i zawrzeć związek małżeński, narzeczeni muszą spełnić szereg wymogów formalnych i poddać się wywiadowi księdza. Od 1 czerwca zmienią się zarówno pytania, jak i forma ich zadawania.

Nowe zasady zostały szczegółowo opisane w dokumencie liczącym ponad 70 stron. Episkopat ogłosił „Dekret ogólnego Konferencji Episkopatu Polski o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego”.

Dla tych, którzy planują ślub w Kościele rzymskokatolickim, to zmiany dość istotne. Biskupi argumentują, że ich celem było dostosowanie kościelnych regulacji do nowych wyzwań, przed którymi stają zarówno duszpasterze, jak i sami narzeczeni. Ci ostatni będą musieli spełnić szereg wymogów formalnych oraz poddać się wywiadowi, który przeprowadza duchowny. Jak zapowiedział Episkopat Polski, już od czerwca takowa rozmowa wyglądać będzie inaczej niż do tej pory, ponieważ zmienią się mają zarówno pytania, jak i forma ich zadawania.

„Po swobodnej rozmowie z narzeczonymi duszpasterz winien zadawać pytania każdemu z nich osobno (...). Odnosząc się do odpowiedzi, duszpasterz winien unikać lakonicznego zapisywania ich w formie „tak” lub „nie” (...). Przed rozpoczęciem zadawania pytań przewidzianych w protokole duszpasterz winien odebrać od narzeczonych przysięgę mówienia prawdy (...) do jej zło-

żenia trzeba przygotować księgę Pisma św. oraz krucyfiks” – czytamy w oficjalnym oświadczeniu Episkopatu Polski.

Pytanie o dobrowolność zawarcia związku będzie poszerzone o to, czy do ślubu nie przynuszą narzeczonych rodzina. Zgodnie z dokumentem ksiądz może zadać narzeczonym również pytanie o płodność i o to, czy są zdolni do współżycia seksualnego. Duchowny zobowiązany też będzie do zniechęcania do ślubu małoletnich, którym rodzice pozwolili na zawarcie związku małżeńskiego – zwłaszcza gdy spodziewają się dziecka i istnieje obawa, że ich decyzja wynika z „obawy przed zniesławieniem”.

Konferencja Episkopatu Polski zmiany w przepisach uzasadnia zmieniającymi się warunkami życia we współczesnym świecie. Zadawanie pytań każdemu z osobna i pogłębiony wywiad mają służyć niedopuszczaniu do zawierania małżeństw nieważnych, czyli mają zapobiegać rozwiadom kościelnym.

– W większości nie ma w tym dokumencie niczego nowego, co obowiązuje od 30 lat. Są to głównie aktualizacje przepisów dotyczących przygotowania, zbierania dokumentów, czyli tych rozmów przedmałżeńskich. Ma to związek z tym, że coraz częściej zawierane są śluby z obcokrajowcami, z osobami innych wyznań, innych religii, z osobami niewierzącymi czy z osobami, które wystąpiły z Kościoła katolickiego. Chodzi o to, by w tym przygotowaniu przed ślubem zwrócić uwagę na te kwestie formalno-prawne – wyjaśnia ks. Waldemar Wesołowski, rzecznik diecezji legnickiej.

– Jeżeli natomiast chodzi o przygotowanie duszpasterskie, to mocny akcent położony jest na świadomość, czym jest sakrament małżeństwa – dodaje duchowny.

Autorzy dekretu przypomnieli także, że w odróżnieniu od ślubów cywilnych, ślubów kościelnych nie powinno się udzielać poza świątynią.

SZYMON KWAPIŃSKI

25.01.2020
HALA RCS LUBIN
BILETY OD 79ZŁ

RONNIE FERRARI • CAMASUTRA
MIŁY PAN • DAJ TO GŁOŚNIEJ
LONG & JUNIOR • ŁOBUZY
BRACIA FIGO FAGOT
CZADOMAN • I INNI

Gala DISCO VOL.6

PATRON
www.lubin.pl

WL Wiadomości Lubinskie

regionalna.pl

fan.pl

BILETY NA WWW.KUPBILET24.PL
EMPIK | MEDIA MARKT | HALA RCS I INNE

Narzędzia za pół miliona odzyskane

Lubińscy policjanci odzyskali skradzione narzędzia o wartości ponad pół miliona złotych. W sprawie zatrzymano trzech mężczyzn. Grozi im do 10 lat więzienia.

Policja prowadziła działania w związku z kradzieżami, do której doszło na terenie jednej z lubińskich firm. Skradziono kilka sztuk specjalistycznych spawarek o wartości 100 tysięcy złotych każda oraz przewody elektryczne, olej opałowy, nagrzewnicę i klimatyzator. W sumie straty oszacowano na ponad 505 tys. zł.

– W wyniku swojej pracy operacyjnej funkcjonariusze wydziału kryminalnego i prewencji zatrzymali trzech mieszkańców Lubina w wieku 19, 20 i 35 lat. Skradzione przedmioty zostały odnalezione w kanale samochodowym w garażu na terenie miasta – informuje asp. szt. Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Złodziejom udało się już spieniężyć część łupu. Policjanci odzyskali spawarkę o wartości około 500 tys. zł. Sprawcom kradzieży grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. MB

Zakłócał pracę tachografu

Lubińscy policjanci zatrzymali 62-letniego kierowcę, który miał w swojej ciężarówce urządzenie zakłócające działanie tachografu. Ponadto w trakcie kontroli okazało się, że auto, którym wykonywał przewozy międzynarodowe, ma usterkę układu hamulcowego.

– Funkcjonariusze ruchu drogowego lubińskiej komendy zatrzymali kolejnego już kierowcę samochodu ciężarowego, który miał zamontowane w pojeździe urządzenie celowo zakłócające pracę tachografu. Kierujący, 62-letni mieszkaniec Żar został zatrzymany do kontroli drogowej na drodze krajowej nr 36 w miejscowości Gogołowice – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Policjanci chcąc sprawdzić z cyfrowego tachografu czas pracy mężczyzny, zauważyli, że urządzenie go nie zarejestrowało, podobnie jak przebytej przez kierowcę drogi. Ponadto okazało się, że pojazd, którym mężczyzna wykonywał przewozy międzynarodowe, posiada usterkę układu hamulcowego.

– Kierowca ciężarówki usłyszał już zarzuty. Przypominamy, że za przestępstwo naruszenia przepisów ustawy o transporcie drogowym poprzez użycie niedozwolonego urządzenia do przerabiania danych przez tachograf, grozi kara nawet do pięciu lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna – dodaje aspirant Sylwia Serafin. MRT

Podejrzewana o przestępstwo okazała się ofiarą

■ Są najnowsze ustalenia lubińskiej policji w sprawie oszustwa bankowego, którego ofiarą padł niepełnosprawny mężczyzna. Okazuje się, że jedna z trzech poszukiwanych kobiet, również była ofiarą tego nielegalnego procederu. Funkcjonariusze wciąż proszą o pomoc w ustaleniu tożsamości mężczyzny.



Lubińscy policjanci nadal poszukują tego mężczyzny

W poprzednim numerze „Wiadomości Lubińskich” informowaliśmy o zatrzymaniu 36-letniego byłego pracownika banku, podejrzanego o to, że oszukał niepełnosprawnego mężczyznę na kwotę 155 tys. zł. Lubińska komenda prosiła także o pomoc w ustaleniu czterech innych osób, mogących mieć związek z tym nielegalnym procederem. Tożsamość trzech kobiet

została już ustalona. Jedna z nich okazała się poszkodowaną w sprawie.

– Jedna z kobiet, której wizerunek został upubliczniony zgłosiła się już do jednostki, gdzie została przesłuchana. Jej zeznania wniosły nowe, nieznane dotąd okoliczności do sprawy.

W toku czynności ustalono, że sprawca dysponując wizerunkiem kobiety, bez jej wiedzy, podrobił dokument tożsamości, umieszczając na nim jej zdjęcie, po czym usiłował wyłudzić kolejne pożyczki – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Funkcjonariusze wciąż wyjaśniają okoliczności tego zdarzenia, w tym udział pozostałych kobiet, które również mogły stać się ofiarą przestępstwa.

– Apelujemy o ogromną czujność przy dodawaniu do sieci zdjęć, które, jak pokazuje powyższy przykład, mogą być wykorzystane przez nieuczciwe osoby do przestępczego procederu – dodaje rzeczniczka lubińskiej policji.

Lubińscy policjanci nadal poszukują mężczyzny.

SZYMON KWAPIŃSKI

Pijany i bez prawa jazdy uciekał przed policją

■ 22-letni kierowca skody został zatrzymany po pościgu przez lubińskich policjantów. Młody mężczyzna prowadził pod wpływem alkoholu, a także nigdy nie miał prawa jazdy. Może spędzić za kratami nawet pięć lat.

Policjanci lubińskiej drogówki otrzymali informację, że na terenie powiatu lubińskiego skodą jedzie kierowca, który może być nietrzeźwy.

– Nasi funkcjonariusze udali się na miejsce. Przed Lubinem zauważyli wskazany samochód. Jego kierowca, mimo sygnałów świetlnych i dźwiękowych, nie chciał się zatrzymać. Podczas ucieczki popełnił wiele wykroczeń. Zjeżdżał na przeciwny pas jezdni i pobocze, czym stwarzał spore zagrożenie – mówi asp. szt. Sylwia Serafin z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

W pewnym momencie kierowca zjechał na leśną drogę i po chwili uderzył w drze-

wo. Wysiadł jeszcze z auta i próbował się schować.

– Policjanci szybko zatrzymali nieodpowiedzialnego kierowcę. Okazał się nim 22-letni mieszkaniec gminy Ścinawa. Badanie alkometrem wykazało ponad 2 promile alkoholu w organizmie. W dodatku młody mężczyzna nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem – dodaje Serafin.

W trakcie zatrzymania mężczyzna był bardzo agresywny. Nie wykonywał poleceń mundurowych i naruszył ich nietykalność osobistą.

22-latek trafił do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i niezatrzymanie się do policyjnej kontroli grozi mu pięć lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i 15-letni zakaz prowadzenia pojazdów. Dodatkowo odpowie za naruszenie nietykalności cielesnej policjantów i ich znieważenie. MB



Zarówno osoba, która zmienia stan licznika w pojeździe, jak i ta, która zleca to zadanie, podlega karze od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia

» – A jeśli już kupiłam auto z cofniętym licznikiem? Czy wtedy też zostanę ukarana – zastanawia się jedna z naszych Czytelniczek, wskazując na nowe przepisy w Prawie o ruchu drogowym, dotyczące właśnie drogomierzy.

Procedura jest prosta – podczas rutynowej kontroli drogowej policjanci, oprócz dokumentów, sprawdzą także stan licznika pojazdu, którym podróżujemy. A dokładnie – czy zapis jest zgodny z danymi w Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców.

– Od początku stycznia, czyli od momentu wejścia w życie nowych przepisów, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego codziennie dokonują takich kontroli. Do tej pory ujawnili trzy takie przypadki, liczniki cofnięte były od kilkuset do kilkunastu tysięcy kilometrów – informuje Sylwia Serafin,

rzecznik prasowy lubińskiej komendy.

W sąsiednich miastach takich nieprawidłowości było już sporo. Jak choćby w Zgorzelcu, gdzie rekordzista „przekręcił” licznik o ponad 275 tysięcy! Auto, którym podróżował miało przejechane niewiele ponad 18 tys. km, tymczasem według danych w ewidencji, powinno mieć ponad 290 tys. km.

Co wtedy? Nowe przepisy mówią, że zarówno osoba, która zmienia stan licznika w pojeździe, jak i osoba,

która zleca to zadanie, podlega karze od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

– Tylko ja za bardzo się na tym nie znam. Całkiem niedawno kupiłam auto, a teraz słyszę o zmianie przepisów. A jeśli mój licznik wcześniej był cofnięty? Czy ja będę za to dopowiadać? – pyta nasza Czytelniczka.

Rzeczniczka policji tłumaczy, że od 2014 roku – od kiedy diagności przy badaniu technicznym spisują stan drogomierza i wprowadzają go do centralnej ewidencji – te dane są jaw-

ne. Zarówno nasze auto, jak i pojazd, który chcemy kupić, możemy w łatwy sposób sprawdzić w internecie. Wystarczy wejść na stronę Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców i skorzystać z e-usługi, która pozwala nam sprawdzić historię pojazdu. Trzeba jednak znać numer rejestracyjny, numer VIN oraz datę pierwszej rejestracji.

Szczegółowe dane odnośnie nowych przepisów można znaleźć na stronie www.cepi.gov.pl.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Powiatowe



Okragły jubileusz „Solidarności”

» **Uroczysta msza w kościele pw. św. Wojciecha w Lubinie upamiętniła 40. rocznicę zarejestrowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.**

Bogdan Nuciński, przewodniczący NSZZ „Solidarność” ZG Lubin.

Mszę poprowadził biskup senior diecezji legnickiej ks. Stefan Cichy. W uro-

Organizatorem jubileuszowego wydarzenia była komisja „Solidarności” działająca przy Zakładach Górniczych Lubin.

– To był wielki ruch społeczny, który dopiero później został sformalizowany. Wszystkie przemiany, które nam się wydarzyły na przestrzeni ostatnich lat – wolność, lepsza sytuacja gospodarcza Polski – zawdzięczamy „Solidarności” – mówi

czyś tości wzięli udział m.in. marszałek sejmiku Elżbieta Witek, członek zarządu województwa dolnośląskiego Tymoteusz Myrda oraz starosta powiatu lubińskiego Adam Myrda.

– Dziś mamy inne czasy, inne problemy. Wtedy walczyliśmy nie tylko o godność pracowników i o to, by ich praca była szanowana, ale przede wszystkim o wolność – komentuje Elżbieta Witek. – Dziś żyjemy w kraju wolnym, demokratycznym, zupełnie innym niż czterdzieści lat temu i o innym poziomie rozwoju gospodarczego, więc dziś związkom jest dużo łatwiej. Ale

praca w nich to zawsze służba dla drugiego człowieka.

– Być może związki zawodowe nie mają już takiej siły, jak kiedyś, ale bez nich – obojętnie czy mówimy o „Solidarności”, czy innych organizacjach – ludziom pracy będzie ciężko bronić swoich praw. Myślę, że dziś młodzi ludzie nie do końca rozumieją rolę związków, a moim zdaniem powinni patrzeć w ich stronę, bo to jest ich jedyna ostoja – twierdzi Adam Myrda.

Po mszy w hołdzie „Solidarności” zaśpiewał Maciej Wróblewski.

JOANNA DZIUBEK



Rodzice zastępczy potrzebni od zaraz

■ **Powiat Lubiński przyłączył się do kampanii społecznej „Mie(dz) rodzinę”, której celem jest znalezienie kandydatów na rodziców oraz zmiana wizerunku rodzicielstwa zastępczego na terenie Zagłębia Miedziowego.**

W pieczy instytucjonalnej w powiatach lubińskim, głogowskim, polkowickim, legnickim i mieście Legnicy przebywa około 300 porzuconych i osieroconych dzieci. Prawie 40 z nich to maluchy poniżej 7. roku życia i to właśnie im trzeba jak najszybciej znaleźć rodziców zastępczych. Pomóc w tym ma kampania społeczna „Mie(dz) rodzinę”.

Bohaterami kampanii są Państwo Stefańscy z powiatu lubińskiego, którzy opiekują się dziewięciorgiem dzieci, a także inne rodziny zastępcze z Zagłębia Miedziowego. Spot, w którym wzięli udział, zatytułowany „Pierwsze (u) rodziny” umieszczono już na YouTube.

W ramach kampanii powstała również strona internetowa www.miedzrodzine.pl, na której można znaleźć praktyczne informacje na temat pieczy zastępczej, historie rodzin zastępczych czy formularz zgłoszeniowy dla potencjalnych kandydatów.

Jak podkreśla Barbara Rajkowska, dyrektor krajowy Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce: – Tylko dzięki stałej i bezpiecznej relacji dziecko zbuduje prawidłowe więzi, nabierze poczu-

tuczonych formach opieki, takich jak domy dziecka.

– Z naszych doświadczeń wynika, że barierą dla tych, którzy rozważają rodzicielstwo zastępcze jest nie tylko obawa przed tym czy sprostać obowiązkom, czy będą mieli niezbędne wsparcie, ale także niekorzystny wizerunek rodziców zastępczych kreowany przez media. O rodzicielstwie zastępczym najgłośniej mówi się w momencie kryzysowych sytuacji. Ten zawód nie ma tzw. dobrej prasy i nie cieszy się społecznym poważaniem. Dlatego potrzeba lokalnej kampanii na temat rodzicielstwa zastępczego jest tak ogromna – mówi Rajkowska.

Celem kampanii „Mie(dz) rodzinę” jest wspieranie rodziny i systemu pieczy zastępczej, m.in. poprzez zmianę świadomości mieszkańców Zagłębia Miedziowego na temat celów, wyzwań oraz codzienności rodzin zastępczych w Polsce, poprawę wizerunku rodzicielstwa zastępczego lokalnie oraz wzrost liczby zgłoszeń kandydatów na rodziców zastępczych.

– Mieć rodzinę, to marzenie każdego dziecka, dlatego wszystkich zainteresowanych państwa zapraszam do naszej jednostki organizacyjnej Powiatowego Ośrodka Pieczy Zastępczej, która mieści się w Lubinie przy ul. Komisji Edukacji Narodowej. Tam uzyskacie państwo wszelkie informacje, jak zostać rodzicem zastępczym i stworzyć dom dla potrzebujących dzieci – mówi Adam



cia własnej wartości i rozwinięcie swój prawdziwy potencjał. Z tego powodu w życiu opuszczonych i osieroconych dzieci tak ważna jest rodzina – na formę opieki zastępczej.

Ponadto, jak alarmuje Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce, społecznym partnerem akcji, obserwowany jest kryzys rodzicielstwa zastępczego, a liczba rodzin zastępczych dramatycznie maleje. Szacuje się, że ponad 72 tysiące polskich dzieci pozbawionych jest opieki rodzicielskiej, a jedna piąta z nich przebywa w insty-

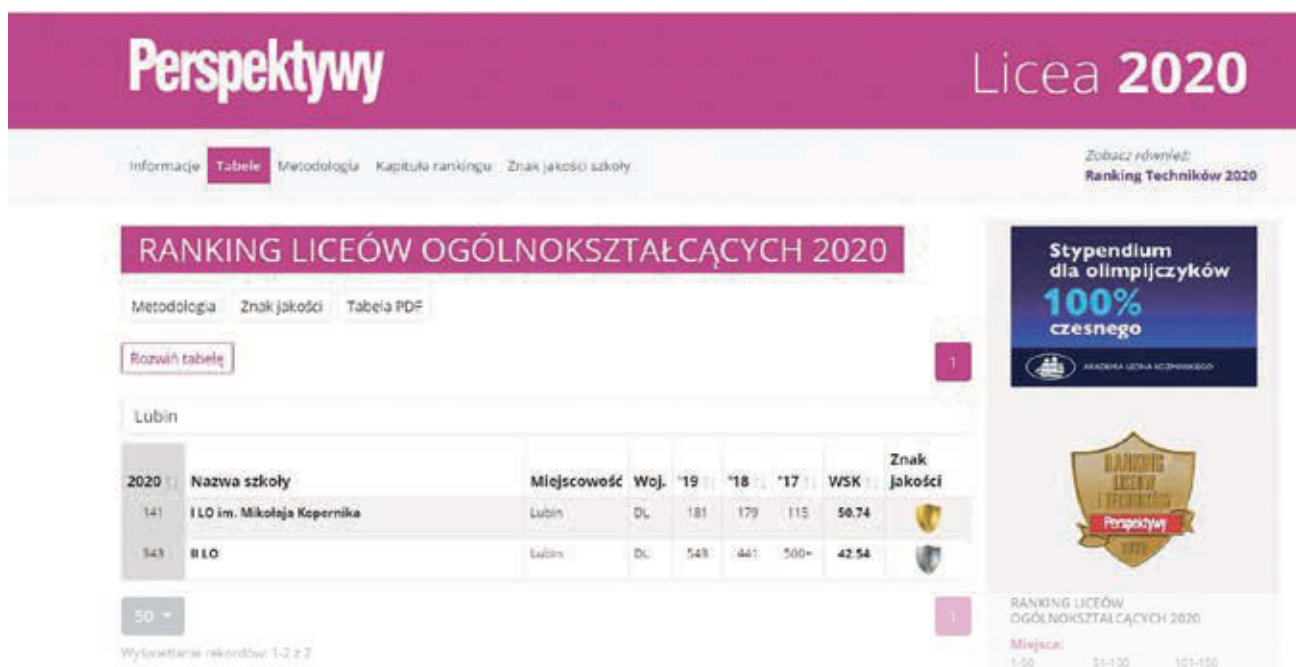
Myrda, starosta lubiński.

Partnerem głównym, finansującym kampanię społeczną „Mie(dz) rodzinę” jest Fundacja KGHM, a partnerami wspierającymi: Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna, CCC i Piast Group. Merytoryczną opiekę nad projektem sprawuje Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce, a partnerami zaangażowanymi w realizację działań związanych z kampanią są: miasto Legnica oraz powiaty: lubiński, legnicki, polkowicki i głogowski.

WON

Lubińskie szkoły wśród najlepszych w kraju

» Lubińskie I Liceum Ogólnokształcące znalazło się w pierwszej dziesiątce najlepszych liceów na Dolnym Śląsku w rankingu przygotowanym przez miesięcznik i Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. Awansowało również na liście ogólnopolskiej, tak samo zresztą jak II Liceum Ogólnokształcące w Lubinie.



Ranking liceów i techników został przygotowany przez „Perspektywy” już po raz dwudziesty drugi. W tym roku wzięto pod uwagę dane 2085 liceów ogólnokształcących i 1728 techników, które spełniły tzw. kryterium wejścia: maturę w maju 2019 r. zdawało w nich minimum 12 maturzystów, a wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej.

Licea i technika

Tradycyjnie oddzielnie oceniane były licea ogólnokształcące i technika. O miejscu w rankingu liceów decydowały: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (30%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45%) oraz sukcesy w olimpiadach (25%). Po raz kolejny w tej kategorii uwzględnione zostały osiągnięcia w olimpiadach międzynarodowych.

Kryteria w rankingu techników to: sukcesy szkoły w olimpiadach (20%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (30%) oraz wyniki egzaminu zawodowego (30%).

Tak powstały listy, na których znalazło się w sumie 1,5 tys. szkół średnich (1 tys. najlepszych liceów i 500 najlepszych techników).

I LO najwyżej

W rankingu głównym najlepszych polskich liceów są dwie szkoły z Lubina. I LO awansowało w stosunku do roku ubiegłego o 40 oczek i obecnie znajduje się na 141. miejscu.

Wśród szkół licealnych na Dolnym Śląsku I LO tym razem uplasowało się na 10. miejscu.

– To jest wynik pracy

I LO znalazło się najwyżej spośród lubińskich szkół

nauczycieli oraz uczniów i zapewne atmosfery w tej placówce. Nasza praca nie jest nakierowana na rankingi. Najwyższym dobrem w naszej szkole, do którego dążymy, jest żeby uczeń zdał maturę, zdał ją jak najwyżej i miał jak najlepszą przepustkę na studia, które sobie wymarzy. Po drodze, jeśli się okaże, że w rankingach daje to dobrą pozycję szkole, to jest to duża chwała i satysfakcja i zespo-

łu pracującego, i moja, i uczniów – mówi Józef Marciniś, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie. – Pomnażamy to, co wypracowali kiedyś poprzednicy, staramy się doskonalić, nadążać za czasami, bo każdy okres w edukacji niesie nowe wyzwania. Trzeba się w tym dobrze znaleźć i wtedy jest ten wynik – dodaje. – Ogólny wynik to awans w stosunku do ubiegłego roku o 40 pozy-

cji. W ubiegłym roku wszyscy w naszej szkole zdali maturę, więc należało się spodziewać, że ten wynik będzie dobry, bo średnie były wysokie, uczniowie byli zadowoleni, nikt nie musiał zdawać poprawki – przyznaje dyrektor.

Spory awans w rankingu odnotowało też II Liceum Ogólnokształcące w Lubinie – z 543. na 343. w tym roku. Wśród liceów na Dolnym Śląsku „drugie” jest obecnie 23.

Bez techników

W tegorocznym rankingu techników nie znalazła się żadna szkoła z Lubina. Tutejsze technika są poza pierwszą 500 szkół umieszczonych na liście. Za to w rankingu placówek z Dolnego Śląska na 58. miejscu jest Technikum nr 1 im. prof. B. Krupińskiego, a na 67. Technikum z ZSP.

Jak zwykle przygotowano właściwie kilka rankingów. Najważniejsze z nich to lista najlepszych liceów i techników. Ich uzupełnieniem są ogólnopolskie rankingi: maturalny liceów ogólnokształcących, maturalny techników oraz szkół olimpijskich, a także wojewódzkie najlepszych liceów i najlepszych techników.

Szczegółowe wyniki można znaleźć na stronie www.perspektywy.pl.

MARTA CZACHÓRSKA

Policjanci nakręcili spot

■ Odkąd została uruchomiona, mieszkańcy powiatu lubińskiego zgłosili przez nią około 3 tysiące spraw. Tutejsi policjanci chcą jednak jeszcze bardziej zachęcić do korzystania z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, dlatego wspólnie z TV Regionalną.pl oraz uczniami klasy mundurowej III Liceum Ogólnokształcącego nakręcili spot informacyjny, który już trafił do internetu.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa funkcjonuje od października 2016 roku. Powstała po to, by mieszkańcy dzielili się z policją swoimi obserwacjami i wskazywali miejsca, w których, ich zdaniem, nie jest bezpiecznie. Mogą to robić anonimowo, na specjalnie w tym celu przygotowanym portalu.

– W powiecie lubińskim, od chwili kiedy mapa została uruchomiona, policjanci odczytali z niej blisko 3 tysiące zgłoszeń. Prawie połowa z nich została przez mundurowych potwierdzona, co

skutkowało wyeliminowaniem zgłoszonych zagrożeń. Dzięki sygnałom od mieszkańców, policja kieruje również stosowne wystąpienia i wnioski do innych instytucji celem usunięcia nieprawidłowości – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Mieszkańcy informują między innymi o nieprawidłowo zaparkowanych autach, które zagrażają bezpieczeństwu innych lub utrudniają ruch, przekraczaniu dozwolonej prędkości czy spożywaniu alkoholu w miejscach niedozwolonych.



Każde zgłoszenie na mapie jest weryfikowane przez policjantów

– Mapa jest policyjnym narzędziem do eliminowania negatywnych zachowań i problemów uciążliwych społecznie. Dzięki niej można wyeliminować przypadki łamania prawa. Zaznaczenie na mapie danego zagrożenia wywołuje odpowiednią reakcję policji. Skutkuje to kontrolami patroli określonego miejsca i podjęciem

przez funkcjonariuszy czynności mających na celu usunięcie zagrożenia. Wymiana informacji o różnego rodzaju problemach między mieszkańcami a policją jest bardzo istotna i przynosi wymierne efekty – dodaje policjantka.

Z mapy można korzystać za pomocą komputera lub smartfona z dostępem do internetu. Do opisu zagrożenia można



dołączyć zdjęcia i komentarz. Każde zgłoszenie jest weryfikowane przez policjantów.

By pokazać jak działa mapa i zachęcić mieszkańców powiatu lubińskiego do korzystania z niej, policjanci wraz z telewizją nakręcili spot informacyjny. Można go już obejrzeć na YouTube.

– Pokazuje on problem nieprawidłowego parkowa-

nia, grupowania się małoletnich zagrożonych demoralizacją. Obejrzyj spot i pomyśl, czy w twojej okolicy nie dzieje się coś niepokojącego. Wybierz Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa i zaznacz wybrany z katalogu problem. Sprawdźmy to – zachęca mieszkańców aspirant sztabowy Sylwia Serafin.

MRT

Taka zima już nie

» 16 stycznia 1979 roku fotograf Krzysztof Raczkowiak zrobił zdjęcia zasypanego Lubina. To była „zima stulecia”. Na ulicach zalegały ogromne hałdy śniegu, potrzebny był ciężki sprzęt, by odkopać drogi, zrobić przejścia dla ludzi. Dziś po 41 latach, styczniowe temperatury są raczej wiosenne. – Nie ma wątpliwości, że klimat się ociepla. Można mówić o bardzo dużym ociepleniu i wysuszeniu Polski. Jeśli nie zaczniemy reagować, będzie jeszcze gorzej – ocenia przyrodnik Krzysztof Strykowski.

Doskonale pamiętam tamtą zimę – wspomina w mediach społecznościowych jedna z lubinianek. „Nie można było wyjść z bloku, bo drzwi do połowy były zasypane śniegiem. Wtedy przynajmniej można było poszaleć na sankach” – opowiada.

Temperatury wiosenne

Dziś zima pozostała zimą już tylko z nazwy. Bo temperatury są raczej wiosenne. Na dworze jest około 10 stopni



Celsjusza, rośliny wypuszczają zielone pędy, w Lubinie nie można otworzyć lodowiska, bo agregaty nie są w stanie odpowiednio zmrozić i płyty, i toru lodowego. O śniegu też możemy zapomnieć – kto chce pokazać go dzieciom, musi się wybrać w góry. I tam też znajdzie go tylko w wyższych partiach.

– O tym, że klimat się zmienia, wszyscy przyrodnicy wiedzieli już dawno. 50 lat temu, żeby zrobić zdjęcie czapli białej, musiałem jechać na południe do Włoch. Dziś czaple białą widzę u nas w Polsce nawet zimą – opowiada Krzysztof Strykowski. – Z kolei coraz mniej jest takich gatunków, jak ciętrzew czy głuszec. Staramy się je utrzymać, ale one odla-

tuja na północ, tam gdzie jest chłodniej – tłumaczy.

Jak mówi przyrodnik, daleko jest od jednoznacznego określenia, że jest jeden powód zmian klimatycznych. – 20 lat temu byłem współautorem książki „Polityka ekologiczna województwa legnickiego w XXI wieku”. Już wtedy postawiłem tezę – oczywiście

roli starych drzew, które służą jak klimatyzatory – ochładzają, filtrują. Dziś jak drzewo komuś przeszkadza, to po prostu jest wycinane i po sprawie – dodaje.

Zmiany klimatyczne

Zdaniem przyrodnika drzewa spowalniałyby proces ocieplenia i tak gwałtown-

Tak wygląda Lubin w styczniu 1979. Aby zobaczyć, jak dziś wygląda zima, wystarczy spojrzeć przez okno

na podstawie badań – o braku czystej wody i niedostatku energii. Wody już nam brakuje – stwierdza. – Coraz bardziej się wysuszamy, nie doceniamy

nych zmian klimatycznych. – Takich czynników jest więcej. Nie doceniamy też wiedzy i doświadczenia naszych przodków. Dawniej miasta naszego regionu były tak projektowane, by zostawić korytarze przelotowe, czyli przestrzeń – gdzie mówiąć potocznie – będzie sobie hulał wiatr. Dziś stawiamy bloki, domki i domeczki jeden przy drugim, robimy takie kociołki. Sumując te wszystkie czynniki, nie ma co się dziwić, że śnieg widzimy tylko w wysokich górach, a temperatury zimowe są raczej wiosenne – zauważa.

Krzysztof Smolnicki ze Stowarzyszenia „Eko-Unia” uważa też, że wciąż za słabe są w tym kierunku działania rządu polskiego. – Robimy nadal za mało i za wolno.

Rządzący dużo mówią o tym, co robią, często się tym chwają, ale nie zawsze ma to przełożenia na rzeczywistość – podkreśla działacz. – Oczywiście są programy warte pochwały, jak choćby program dotyczący fotowoltaiki „Mój prąd”, gdzie możemy liczyć na dotacje na montaż paneli fotowoltaicznych, ale takich działań wciąż brakuje – zaznacza.

Polska w tyle

Ponadto – zdaniem działaczy proekologicznych – Polska musi pamiętać, że jest częścią całego świata, jednego systemu. – W temacie klimatu jesteśmy najbardziej w tyle w Unii Europejskiej. Jesteśmy uzależnieni od węgla, ale podobna sytuacja dotyczy Estonii, a jednak ta potrafi stanąć ponad tym tematem i jednoczyć się we wspólnych inicjatywach, jeśli chodzi o ochronę klimatu – zaznacza.

Krzysztof Smolnicki nawiązuje tutaj do ostatniej decyzji naszego rządu – Polska jako jedyny kraj nie potwierdził zobowiązania neutralności klimatycznej do 2050 roku. O uzyskaniu zwolnienia premier Mateusz Morawiecki pochwalił się ostatnio na Tweeterze. Polski rząd chwali się, że zyskał czas i być może większe pieniądze na transformację energetyczną, ale inaczej widzą to pozostałe kraje członkowskie czy proekologiczni działacze.

– Wszyscy tym samym st... w Unii Europejskiej my kooperow... nie będzie. W... potrzebuje w... finansowego, a... ny nie możemy... teraz się wypis... będziemy chc... do trwających... Na szczęście jes... ja w młodych... są coraz bardz... musimy dbać... za działacz.



Na zdjęciach Krzysztofa Raczkowiaka widać, jak w 1979 roku wyglądała zima. Obok dla porównania zdjęcie wykonane dziś



e wróci

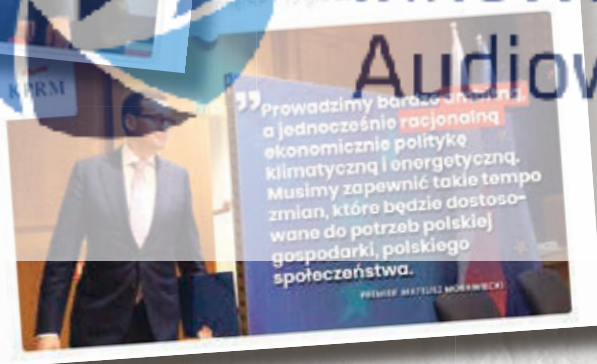


...płyniemy na
...atku. Jeśli będąc
...jskiej nie będzie-
...ać, to nic z tego
...Wiem, że Polska
...ięcej wsparcia
...le z drugiej stro-
...y oczekiwać, że
...zemy, a później
...ieli się dołączyć
...h programów.
...st jeszcze nadzie-
..., młodzi ludzie
...iej świadomi, że
...o klimat – uwa-

ARIOLA ANKUTOWICZ



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Nowe tablice rejestracyjne dla ekologicznych samochodów

Od 1 stycznia na samochodach w naszym kraju mogą pojawić się zielone tablice rejestracyjne. Według najnowszych przepisów w ten sposób będą oznaczane pojazdy elektryczne oraz auta napędzane wodorem.

– Takie tablice według rozporządzenia ministra infrastruktury i budownictwa będą dedykowane dla pojazdów elektrycznych, pojazdów napędzanych wodorem, albo motoroweru wyposażonego w silnik elektryczny – informuje Starostwo Powiatowe w Lubinie.

Nowe tablice będą miały wytłoczone litery i cyfry barwy czarnej na zielonym tle. Opłaty za wydanie takich tablic nie będą różniły się cenowo od innych. Ich koszt dla samochodu to 80 zł, a dla motoroweru 30 zł.

– Do tej pory nie dokonaliśmy żadnej rejestracji pojazdu, który otrzymałby nowe tablice rejestracyjne. W realizacji są obecnie dwa wnioski o wydanie takich tablic. Ich wydanie nastąpi w drugiej połowie stycznia – dodaje starostwo.

Co ciekawe właściciele pojazdów elektrycznych oraz napędzanych wodorem mogą dokonać wymiany tablic z zachowaniem dotychczasowego numeru rejestracyjnego.

MB

Montują siatki, chcą zatrzymać dziki

■ **Specjalne siatki z grubszym drutem oraz barwną taśmą już wkrótce zostaną zamontowane wzdłuż drogi S3, przebiegającej przez Lubin. W ten sposób Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad chce nas uchronić przez rozprzestrzenianiem się wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF).**

– Zgodnie z poleceniem prezesa rady ministrów oraz ministra infrastruktury, włączamy się do działań prewencyjnych w związku z zagrożeniem wystąpienia wirusa afrykańskiego pomoru świń – tłumaczy Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy wrocławskiego oddziału GDDKiA. – Ze względu na nadzwyczajną sytuację, by ograniczyć migrację dzików, zamykane są przejścia dla zwierząt wzdłuż kolejnych odcinków autostrad i dróg ekspresowych – dodaje.

Montowane siatki będą miały grubszy, powlekany drut, a na górnej krawędzi, oznaczone będą kolorową taśmą. Wysokość to maksymalnie 1,5 metra.

Wyjątkiem są miejsca, gdzie występują dziki. Tam GDDKiA pozostawi specjalne przełazy, z któ-

rych korzystać będą mogły też inne zwierzęta. – Natomiast w miejscach, gdzie niemożliwe jest postawienie ogrodzeń, uniemożliwiających migrację dzikom, a także w okolicy węzłów, gdzie nie ma ciągłości ogrodzenia drogi, zastosowane zostaną środki zapachowe odstraszaające dziki – uzupełnia Magdalena Szumiata.

Zadanie zostało podzielone na dwa etapy: najpierw – najpóźniej do 15 lutego – siatki zostaną zamontowane wzdłuż drogi ekspresowej S5, autostradowej obwodnicy Wrocławia oraz autostrady A4, od Wrocławia aż do granicy państwa.

Droga S3, podobnie jak autostrada A4, od Wrocławia aż do Katowic, znalazła się w drugiej grupie. Tutaj siatki mają się pojawić najpóźniej do końca lutego. – Ze względu na pojawienie się siatek zamknięte zostaną też przejścia dla zwierząt. Do kiedy? Trudno to oszacować. Polecenie wydane jest do odwołania – dodaje rzeczniczka.

Przypomnijmy, że już wcześniej podobne działania w związku z ASF wprowadzono wzdłuż A2 od Warszawy do skrzyżowania z A1 i dalej na północ wzdłuż tej autostrady. MS

! Historyczna Pocztówka (297)

KRZECZYN MAŁY

Pałac w Krzeczynie Małym na przedwojennej karcie pocztowej. Po wojnie przez długie lata stał opuszczony, w stanie ogólnego zaniedbania. Obecnie obiekt jest własnością francuskiej rodziny hrabiowskiej de Nicolai. Trwają bardzo zaawansowane prace restauracyjne. Praktycznie całe wnętrze obiektu jest wyremontowane i trwa porządkowanie otoczenia.



! Ciekawostki z dawnych czasów

TRZEMIELÓW, GMINA CHOCIANÓW – CZĘŚĆ 2

Pierwszym kaznodzieją został wówczas pastor Adam Koch, kapelan polowy armii szwedzkiej w czasie wojny z Polską (1655-1660). Pastor Koch pełnił posługę kapłańską w tutejszej świątyni aż do swojej śmierci w 1674 roku.

Następnie, miejscowej społeczności protestanckiej przewodzili kolejno: - Tobiasz Beringer, od 1675 do 1702 roku. Ten urodzony w Legnicy duchowny, wcześniej przez 12 lat posługiwał na Węgrzech.

- Johann Bennewitz, który w Trzmielowie był pastorem w latach 1702-1724 r.

- Gottlieb Conrad, w latach 1725-1731. Pochodził z Koźuchowa (Freystadt). Jego zasługą była budowa stojącej na cmentarzu drewnianej dzwonnicy z jednym tylko dzwonem, który odlany został w Legnicy i po raz pierwszy zadzwonił na Boże Narodzenie w 1726 roku.

- Wolfgang von Hensel, w latach 1731-1737. Ten urodzony w Złotorzy, 29-letni wówczas, duchowny został mianowany przez byłego patrona i dobroczyńcę, hrabiego Sigismunda von Nostiz.

- Johann Friedrich Fülleborn, był pastorem w latach 1738-1743. Za jego czasów, w grudniu 1740 roku, na czele armii pruskiej, na Śląsk wkroczył król Fryderyk II Mocny, rozpoczynając trzy wojny śląskie z cesarstwem Austrii. Prusacy wkraczali jako obrońcy i przyjaciele ewangelików. Dla protestantów był to koniec prześladowań, ale jakiejś szczególnej radości z tego tytułu nie odnotowano w księgach parafialnych, być może przyćmiły je skutki tych wojen.

- Elias Ermisch zarządzał społecznością ewangelicką Trzmielowa przez ponad dwadzieścia lat, od 1743 do 1765 roku. W czasie swojej posługi, w kościele w Trzmielowie zainstalował nowe organy, ale także doświadczył podziału dużej społeczności ewangelickiej. Do tej pory z kościoła granicznego w Trzmielowie korzystali wierni z Jędrzychowa, Sobina, Nowinek i Polkowic. Teraz w nowej rzeczywistości politycznej i wyznani-

Niezachowane epitafium Hansa Ernsta von Hocke i jego rodziny. Obok pastor Richard Kanus w roku 1909 – roku jubileuszu 250. rocznicy powstania świątyni w Trzmielowie. Kilka zniszczonych fragmentów tego malowidła zachowało się w kościele. Źródło: Richard Kanus, Chronik der evangelischen Kirche von Hummel zum 250. jähr. Kirchen-Jubiläum am 6. Juli 1909.

wej, zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej zamek w Jędrzychowie (w 1642 roku) odbudowano i w 1751 roku przekształcono w duży zbór ewangelicki. W ten sposób mieszkańcy Jędrzychowa, Sobina i Polkowic mieli znacznie bliżej do nowego kościoła, chociaż byli tak przyzwyczajeni do kościoła granicznego Trzmielowie, że początkowo niechętnie chodzili do „zamku” na nabożeństwa. Na nagrobku Ermischa napisano: „Od Trzmiela do nieba”.

- Samuel Gottlieb Ruprecht, był pastorem w latach 1765–1774.

- Samuel Gottfried Nitschke, posługiwał w latach 1774–1792.

- Karl Siegmund Warmuth, był pastorem od 1793 do 1837 roku. W księgach parafialnych odnotowano, że podczas nabożeństwa w 1813 roku pastor był świadkiem przejścia Rosjan, sprzymierzonych z Prusami, którzy maszerowali drogą wojskową Głogów – Chojnow i minęli kościół graniczny w niedzielę rano. Pastor przeżywał kazanie do czasu aż ostatni Rosjanie minęli kościół.

- Kurt Gustav Emil Schiller, pracował przez ponad 50 lat w społeczności Trzmielowa (1838-1891). Z powodu nieporozumień z Hoffmannem, właścicielem dóbr rycerskich w Trzmielowie, pastor Schiller wraz ze swoją dużą rodziną borykał się ze sporymi trudnościami finansowymi. Stosunek Schillera do patrona ko-

ścioła nie był niestety dobry. W zapisach parafialnych pastor narzeka gorzko na właściciela Hoffmanna i sam go obwinia. W swojej długiej kadencji nigdy nie był na urlopie. Mówił: „Mój nadmorski kurort to drewniana stajnia, w której najlepiej się regeneruję”. Konsystorz we Wrocławiu przekazał proboszczowi z Trzmielowa funkcję inspektora i inspektorat szkoły okręgowej w 1. diecezji lubińskiej. W 50. rocznicę swojej pracy duszpasterskiej, w 1888 roku, został odznaczony przez cesarza Wilhelma II Orderem Korony Królewskiej (Königlicher Kronenorden) za wierną i sumienną służbę. Lübener Stadtblatt nr 119 z 9 października 1888 r. pisał obszernie o święcie, w którym uczestniczyła cała społeczność i wszystkie ważne osobistości okręgu lubińskiego.

- Richard Kanus, na stanowisko pastora w Trzmielowie został powołany 1 października 1891 r. W czasie jego posługi przeprowadzono gruntowny remont kościoła, który wykonano z wielką sumiennością. W 1909 roku cała społeczność ewangelicka obchodziła 250-lecie kościoła. Richard Kanus pochodził z Byczyny (Pitschen) na Górnym Śląsku. Wcześniej pracował w szkole średniej i studio-wał oraz pracował jako inspektor okręgu szkolnego. Pastor Kanus zmarł 10 marca 1940 r. w Głogowie jako emeryt. Po odejściu pastora Ka-

nusa, społeczność Szklar Dolnych i Trzmielowa była zarządzana przez pastora z Jędrzychowa.

Od samego początku istnienia świątyni obok niej założono przykościelny cmentarz, na którym około 1726 roku postawiono na planie kwadratu niewielką, drewnianą, wolnostojącą dzwonnice, zwieńczoną dachem namiotowym. Dopiero po około 200 latach (poł. XIX wieku) kościół został przebudowany na szachulcowy, rozebrano wówczas drewniane pokrycie konstrukcji kościoła wypełniając ją cegłami (tzw. pruski mur). Obecnie jest to budowla jednonawowa o konstrukcji słupowo-ramowej. Mniejsze od nawy prezbiterium z boczną zakrystią jest zamknięte pięciobocznie. Z boku nawy znajduje się kruchta z schodami na emporę. Dwukalenicowy dach, kryty jest dachówką. Nad nawą strop belkowy. W skromnie dziś wyposażonym wnętrzu świątyni na szczególną uwagę zasługują: jednokondygnacyjna (pierwotnie trzykondygnacyjna) empora obejmująca również prezbiterium, barokowy ołtarz, barokowa chrzcielnica, barokowa kazalnica (ambona) osadzona na skrzyni słupie z pelikanem karmiącym młode na baldachimie oraz niewielkie organy. Niegdyś na emporach znajdowały się dwa duże malowidła, z których zachowały się pozostałości jednego z nich. Na wspomnianym malowidle widoczna jest postać fundatora świątyni – Hansa Ernsta von Hocke oraz pięciu jego żon i dzieci. Z zachowanych na obrazie napisów wynika, że małżonkami fundatora były m.in. Małgorzata (zm. 1630 r.), Ewa (zm. 1643 r.), Barbara (zm. 1655 r.). W zewnętrznych murach fasady frontowej świątyni zachowały się liczne płyty nagrobne i epitafia, mocno dziś nadgryzione zębem czasu. Kościół restaurowany był w roku 1909 i w latach 1972–77. W pobliżu kościoła znajdują się budynki dawnej pastorki i szkoły ewangelickiej.

OPRACOWAŁ HENRYK RUSEWICZ

BUS
9-CIO OSOBOWY
WYNAJEM NA DOBY!
www.wynajmijmnie.auto.pl
725-286-874 lub 502-775-578

Wiadomości

Ścinawskie

Znów zagraliśmy z WOŚP!



Fot. Zygunt Kogut

» Tradycyjnie wolontariusze i mieszkańcy Ścinawy o otwartych sercach wsparli Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Tegoroczny, 28. już Finał, zorganizowano pod hasłem: „Wiatr w żagle” i faktycznie tego dnia nikomu nie brakowało energii, a ścinawianie mocno zaangażowali się w zbiórkę środków dla „Dziecięcej medycyny zabiegowej”. Na konto WOŚP przekazano rekordowe 15.700 zł!

Finał rozpoczęło granie w hali sportowej przy ścinawskiej podstawówce, gdzie zorganizowano towarzyski turniej piki nożnej. Zmagania zeszły jednak na dalszy plan, najważniejsza była promocja ogólnopolskiej akcji oraz zbiórka środków finansowych, którą prowadzili na miejscu wolontariusze. W rywalizacji udział wzięli juniorzy oraz oldboje MKS Odra-Total Ścinawa oraz zespół Gromu Gromadzyń-Wielowieś.

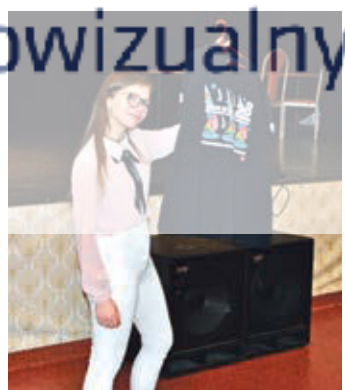
O godzinie 15 impreza przeniosła się do Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie. Na scenie od razu pojawiła się gwiazda tegorocznego finału, głogow-



ska grupa Roślina zaprezentowała solidną porcję rockowej muzyki. W tym czasie strażacy z OSP szkolili chętnych z zasad udzielania pierwszej pomocy. Równocześnie funkcjonowały orkiestrowy sklepik oraz kawiarenka, dochody ze sprzedaży pamiątek, zabawek czy smakołyków trafiały oczywiście na konto WOŚP.

Podobnie jak w latach ubiegłych uczestnikom ścinawskiego grania z WOŚP zaprezentowali się karatecy z miejscowe-

go klubu Goju Ryu Shuseikan Poland. Specjalny pokaz nieprzeciętnych umiejętności młodych sportowców potwierdził, że nieprzypadkowo zdobywają oni tak wiele medali na imprezach o wysokiej randze. Przy okazji wiceprezes zarządu głównego Goju Ryu Shuseikan Poland wyjaśnił zasady punktowania podczas zawodów i przypomniał, że karate zadebiutuje



na najbliższej olimpiadzie.

Przybyłym do CTiK gościom czas umiłały utalentowane siostry Ania i Ola Juszczyk, które śpiewały swoje ulubione piosenki. Licytowano również ciekawe pamiątki, a wszyscy obecni mogli spróbować okolicznościowego tortu, który przygotował i ufundował ścinawski cukiernik Roman Soska.

Finał WOŚP w Ścinawie zakończyło tradycyjne światło do nieba, o które zadbał strażacy z OSP.

– W poniedziałek, dzień po finale, wpłaciliśmy zebrane pieniądze do banku. Zebraliśmy łącznie 15.700 zł, co oznacza, że pobiliśmy zeszłoroczny rekord o symboliczne 100 złotych. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację imprezy oraz mieszkańcom gminy Ścinawa, którzy przekazali pieniądze na szczytny cel – podsumowuje Lucyna Kozłowska, szef sztabu.

ZYGMUNT KOGUT

W roku 2019 mniej o 121 mieszkańców

Na koniec 2019 roku miasto i gmina Ścinawa liczyła 9396 mieszkańców stałych, a więc o 121 osób mniej, niż rok wcześniej. Zapraszamy na krótkie podsumowanie demograficzne naszej lokalnej społeczności.

Wykaz mieszkańców zameldowanych na stałe w mieście Ścinawa oraz poszczególnych wsiach gminy (stan na 31 grudnia 2019 r.):

- Ścinawa – 5186, mniej o 74 osoby w stosunku do roku 2018
- Buszkowice – 141, mniej o 4 osoby w stosunku do roku 2018
- Chełmek Wołowski – 96, mniej o 5 osób w stosunku do roku 2018
- Dąbrowa Dolna – 47, mniej o 2 osoby w stosunku do roku 2018
- Dąbrowa Środkowa – 70, mniej o 2 osoby w stosunku do roku 2018
- Dębiec – 110, tyle samo osób co w roku 2018
- Dłużycie – 142, mniej o 1 osobę w stosunku do roku 2018
- Działów – 290, mniej 4 o osoby w stosunku do roku 2018
- Dzięwin – 135, więcej o 1 osobę w stosunku do roku 2018
- Grzybów – 78, więcej o 1 osobę w stosunku do roku 2018
- Jurcz – 148, mniej o 2 osoby w stosunku do roku 2018
- Krzyżowa – 147, tyle samo osób co w roku 2018
- Lasowice – 231, więcej o 10 osób w stosunku do roku 2018
- Parszowice – 419, mniej o 1 osobę w stosunku do roku 2018
- Przychowa – 167, więcej o 6 osób w stosunku do roku 2018
- Redlice – 153, mniej o 2 osoby w stosunku do roku 2018
- Ręszów – 243, mniej o 7 osób w stosunku do roku 2018
- Sitno – 86, więcej o 4 osoby w stosunku do roku 2018
- Turów – 208, mniej o 5 osób w stosunku do roku 2018
- Tymowa – 776, mniej o 7 osób w stosunku do roku 2018
- Wielowieś – 287, mniej o 8 osób w stosunku do roku 2018
- Zaborów – 236, mniej o 19 osób w stosunku do roku 2018

W przypadku miejscowości wiejskich największy spadek liczby mieszkańców odnotowano w Zaborowie (mniej o 19 osób) i Wielowieś (mniej o 8 osób), z kolei największy przyrost zewidencjonowano w Lasowicach (więcej o 10 osób) oraz Przychowej (więcej o 6 osób). W mieście Ścinawa liczba mieszkańców spadła o 74 osoby.

Dodatkowo w 2019 roku czasowo zameldowanych w gminie Ścinawa zostało 163 mieszkańców, w tym 112 w samym mieście.

W gminie Ścinawa zameldowano 76 dzieci, które urodziły się w 2019 roku. Co ciekawe na świat przyszło 38 dziewczynek i 38 chłopców. Zmarło natomiast 117 mieszkańców, a więc bilans demograficzny jest ujemny (minus 41 osób). Do tego należy dodać, aż 80 mieszkańców, którzy wymeldowali się z pobytu stałego w naszej gminie – to razem daje o 121 osób mniej w odniesieniu do roku 2018.

Zawartych zostało 43 śluby, w tym 20 cywilnych. Odnotowano 16 rozwodów.

ZK



Na koniec ubiegłego roku miasto i gmina Ścinawa liczyła 9396 mieszkańców stałych

Fot. Anna Kubik

Co zrobić z choinką po świętach?

Choinki traktowane są jako **odpady wielkogabarytowe**. Na terenie Gminy Miejskiej Lubin odpady wielkogabarytowe odbierane są raz w tygodniu, zgodnie z obowiązującym harmonogramem, dostępnym na naszej stronie internetowej **www.odpady.lubin.pl** lub w aplikacji **Kiedy Wywóz**. Właściciele nieruchomości zamieszkałych powinni wystawić drzewka nie wcześniej niż 24 godziny przed wyznaczonym terminem odbioru przy domowych pojemnikach na odpady zmieszane w zabudowie jednorodzinnej, natomiast w zabudowie wielorodzinnej przy osłonach śmietnikowych.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ODPADY
LUBIN

KOMPLEKSOWE ROZWIĄZANIA FOTOWOLTAICZNE

Zapewniamy sprzęt najwyższej jakości od światowych liderów rynku energii odnawialnej. Panele SHARP w połączeniu z inwerterami Fronius, Growatt oraz INVT zapewniają maksymalną wydajność oraz niezawodność.

Największą popularnością cieszy się proponowany przez nas system ogrzewania domu folią grzewczą, która w połączeniu z panelami fotowoltaicznymi zapewnia darmowe ogrzewanie.

RAENERGY
PROJEKT WYCENA INSTALACJA

Problem z dokumentami? Dla nas żaden, zrobimy to za Ciebie.

Z naszą pomocą uzyskasz dofinansowanie z rządowego programu MÓJ PRĄD.

Okreżna 35b
67-200 Głogów

www.ra-energy.pl

Tel. 669 117 357
biuro@ra-energy.pl

Sparingowa wygrana

■ Korzystając z przerwy w rozgrywkach szczyptorniści Zagłębia Lubin rozegrali mecz sparingowy. Przeciwnikiem miedziowych była Ostrovia Ostrów Wielkopolski. Lubinianie wygrali 33:27 (15:14).

W spotkaniu z pierwszoligowcem z bardzo dobrej strony pokazali się skrzydłowi, którzy zdobyli łącznie 19 bramek. Lubinianie bezbłędnie wykorzystywali rzuty karne (4/4), a sztab szkoleniowy miedziowych

sprawił również młodych zawodników, w tym Bartosza Pawia, który wpisał się na listę strzelców.

Mecz sparingowy z Ostrovią był jednym z etapów przygotowań do drugiej części sezonu PGNiG Superligi Mężczyzn. Rozgrywki ligowe lubinianie wznowią 29 stycznia wyjazdowym meczem z Piotrkowianinem. Wcześniej czeka ich domowe starcie z Gwardią Opole w ramach Pucharu Polski.

LL



Przeciwnikiem miedziowych była Ostrovia Ostrów Wielkopolski

MKS Zagłębie Lubin – KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski

33:27 (15:14)

Zagłębie: Schodowski, Bartosik, Włócek – Stankiewicz 2, Pawlaczyk 1, Gębala 4, Sroczyk, Pietruszko 2, Marciniak 8, Hajnos 6 (2/2), Drobiecki 5 (2/2), Borowczyk, Kasperski, Adamski 1, Paw 1.

Rzucali Włochom

■ Młodzieżowa reprezentacja Polski piłkarzy ręcznych, prowadzona przez Bartłomieja Jaskę, zmierzyła się w towarzyskim dwumeczu z reprezentacją Włoch. Biało-czerwoni dwukrotnie pokonali rywali, a bramki rzucali między innymi zawodnicy Zagłębia Lubin.

Pierwsze spotkanie Polacy wygrali 31:30. Dwie bramki w tym meczu rzucił Jakub Adamski, jedną Mikołaj Borowczyk.

W drugim, wygranym 34:25 spotkaniu, Jakub Adamski wpisał się na listę strzelców trzykrotnie. ŁUKASZ LEMANIK

Włochom bramki rzucali między innymi zawodnicy Zagłębia Lubin



Fot. Paweł Andrzejewicz



Miedziowe pokonały rywali 30:29

Miedziowe pokonały Ruch

» W 12. serii PGNiG Superligi Kobiet Metraco Zagłębie Lubin podejmowało KPR Ruch Chorzów. W pierwszym domowym meczu w 2020 roku miedziowe pokonały rywali 30:29 (18:12).

O Lubina zawiązała ostatnia drużyna rozgrywek i miedziowe wystąpiły w roli zdecydowanego faworyta. W ostatnich meczach pomiędzy obiema drużynami dochodziło do bardzo pewnych zwycięstw lubinianek. Tym razem chorzowianki postawiły poprzeczkę dużo wyżej.

Miedziowe zaczęły od bramki Adrianny Górnej, jednak kolejne dwa trafienia zanotowały chorzowianki. Gospodynie szybko doszły do głosu i w ósmej minucie prowadziły 4:2. Przyjezdne nie zamierzały się poddawać i później mieliśmy remis po 5. Trzy kolejne bramki rzuciły zawodniczki Metra-

co Zagłębia Lubin, budując tym samym swoją przewagę. Przed upływem dwudziestej minuty o czas dla swojej drużyny poprosił trener Ruchu, ale nie udało się to na wiele, tym bardziej, że kolejne piłki odbijała Monika Malickiewicz. Pierwsza połowa, rozgrywana pod dyktando miedziowych, zakończyła się ich sześciobramkowym prowadzeniem.

Na początku drugiej połowy podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej powiększyły jeszcze swoją przewagę. Metraco Zagłębie Lubin prowadziło już 20:13, grając nie tylko skutecznie, ale również ładnie dla oka. Później jednak w grę miedziowych wkradła się niedokładność, a przerwę sprawił, że rywalki na kwadrans przed

końcem zniwelowały straty do zaledwie dwóch bramek – 24:22. Lubinianki na więcej przyjezdnym nie pozwoliły, chociaż Ruch naciskał do samego końca. Miedziowe miały jednak w swoim składzie Małgorzatę Mączkę, która z drugiej linii torpedowała bramkę chorzowianek. Metraco Zagłębie dopisało do swojego dorobku trzy punkty po wygranej 30:29.

– Ta końcówka w naszym wykonaniu była dość nerwowa. W nasze poczynania wkradła się dekoncentracja i w obronie, i w ataku. Nie byliśmy konsekwentni, nie spełnialiśmy założeń taktycznych i dlatego ten mecz się w pewnym momencie tak ułożył – mówi Adrianna Górna, skrzydłowa Metraco Zagłębia Lubin. ŁUKASZ LEMANIK

Metraco Zagłębie Lubin – KPR Ruch Chorzów 30:29 (18:12)

MVP meczu: Adrianna Górna (Metraco Zagłębie)

Metraco Zagłębie: Malickiewicz, Wąż – Hurychova, Stanisławczyk, Grzyb 6, Mączka 5, Hartman, Trawczyńska 1, Buklarewicz, Wasiak 1, Górna 7, Ważna 3, Galińska 3, Zawistowska 1, Mateli 1, Belmas 2.

Ruch: Chojnacka, Gryczewska K – Jasinowska 1, Drażyk 8, Polańska 3, Mastowska 4, Jaroszevska, Piotrkowska 5, Doktorczyk 5, Cygan, Rodak 2, Nimsz, Gryczewska, Sójka, Grabińska, Stokowiec 1.

PGNiG SUPERLIGA KOBIEĆ PIŁKI RĘCZNEJ

Lp.	Nazwa drużyny	M	Zw	P	Rw	Rp	Zd	St	Zd-St	P. Zd	P. St
1.	MKS Perła Lublin	12	12	0	1	0	349	266	83	35	1
2.	Metraco Zagłębie Lubin	12	9	3	1	0	332	283	49	26	10
3.	KPR Gminy Kobierzyce	12	8	4	0	0	298	285	13	24	12
4.	EUROBUD JKS Jarosław	12	7	5	2	1	335	330	5	20	16
5.	EKS Start Elbląg	12	5	7	0	1	311	328	-17	16	20
6.	Młyny Stożów Koszalin	12	4	8	0	2	311	300	11	14	22
7.	MKS Piotrcovia Piotrków Tryb.	12	2	10	0	0	254	322	-68	6	30
8.	KPR Ruch Chorzów	12	1	11	0	0	286	362	-76	3	33

reklama

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

REGIONALNE
PROGRAMY
SPORTOWE



OBSERWUJ NAS:



/tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc kanał 133 dekoder Horizon
razem kanał 365 dekoder Mediabox
z TV Bolesławiec

PATRZYCJA KAMOLA

24 STYCZNIA, GODZ. 19:00
KLUB POD MUZAMI

BILETY: PRZEDSPRZEDAŻ 20 ZŁ (W DNIU KONCERTU 25 ZŁ)
REZERWACJA BILETÓW: TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00
EMAIL: REZERWACJA@CKMUZA.PL (PON. - PT. W GODZ. 8:00 - 14:00)

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

Centrum Innowacji Audiowizualnych

NADEJDZIE

LEPSZY CZAS

MEDICUS URODA

W Medicus Uroda dbamy przede wszystkim o Twój komfort oraz bezpieczeństwo, a jakość naszych usług nie odbiega od zwykłych droższych gabinetów z dużych miast.

Twój wybór ma znaczenie!

Tylko certyfikowany gabinet medycyny estetycznej zatrudniający wykwalifikowanych specjalistów, odpowiednio dobrane do potrzeb pacjenta urządzenia medyczne oraz oryginalne, aplikowane zgodnie z zaleceniami producenta preparaty zapewnią Ci upragnione efekty i kontrolę nad własnym zdrowiem.

1
Wybierz zaufany gabinet medyczny

Czy wiedziałas, że botox to lek wydawany na receptę i może być stosowany wyłącznie przez wyspecjalizowanych lekarzy?

Gabinety praktykujące zabiegi z zakresu medycyny estetycznej często nie posiadają odpowiednich kwalifikacji. Efektem nieumiejętnie stosowanych wypełniaczy jest nie tylko sztuczny, nienaturalny wygląd, ale również trwałe, nieodwracalne uszkodzenia organizmu.

Wybór odpowiedniego specjalisty jest tutaj kluczowy - zadбай, aby opieka nad Twoim ciałem trafiła w odpowiednie ręce.

2
Dobierz urządzenie do swoich potrzeb

Obecnie na rynku znaleźć można wiele urządzeń o tej samej lub podobnej nazwie, różniących się odmiennymi parametrami działania. Właśnie stąd biorą się różnice w uzyskiwanych efektach, a w najgorszym przypadku ich brak.

Upewnij się czy urządzenie jakim wykonywany będzie zabieg jest urządzeniem medycznym i czy jest odpowiednio dobrane do Twoich potrzeb.

Świadomość uchroni Cię przed inwestowaniem pieniędzy w zabiegi, które nie tylko nie dadzą zadowalających efektów, ale również narażą Twoje ciało na niepotrzebne niebezpieczeństwo.

3
Wybieraj tylko oryginalne produkty

Zanim zdecydujesz się na jakikolwiek zabieg, dowiedz się jakim preparatem i objętością będzie wykonywany. Personel powinien wytłumaczyć Ci zasadę działania oraz różnice pomiędzy poszczególnymi preparatami. Korzystaj z oryginalnych produktów i zestawów do ich aplikacji.

Zwróć również uwagę czy prowadzona jest stosowna dokumentacja Twojego zabiegu. W przypadku jakichkolwiek komplikacji diametralnie zwiększy to szansę na szybką reakcję lekarza. Nawet najdrobniejszy zabieg to wciąż ingerencja w ludzkie zdrowie - bezpieczeństwo przede wszystkim!

www.medicusuroda.com

Medicus Uroda Clinica ul. Leśna 8, Lubin tel. 76 728 26 85 / Medicus Uroda Parkowa ul. Parkowa 8H tel. 76 754 06 87

Odczarowali swoją twierdzę

» **Miedziowe lisy na własnym terenie pokonały Ślepsk Suwałki 3:1. W sezonie to drugie zwycięstwo ekipy Marcelo Fronckowiaka nad zespołem Andrzeja Kowala. MVP meczu został zasłużenie okrzyknięty Damian Domagała, który w drugim secie popisał się solidną zagrywką i zdobył asa serwisowego.**

Gospodarze bardzo dobrze rozpoczęli spotkanie 21. kolejki PlusLigi, szybko obejmując prowadzenie 2:0. Pierwszy punkt dla gości zdobył atakujący Bartłomiej Bołdź, który w spotkaniu dał się we znaki miedziowym. Pierwszego seta prezentując dobrą grę wygrali gospodarze 25:21. W drugim secie wyrównana gra mogła cieszyć oko kibiców, którzy oglądali wiele znakomitych zagrywek i długą walkę o piłkę. Warto podkreślić przy tej okazji sku-



Miedziowe lisy zanotowały drugie zwycięstwo we własnej hali

teczną grę Damiana Domagały, u którego nie ma zupełnie śladu po ciężkiej kontuzji ręki. Tą część meczu na swoją korzyść rozstrzygnęła ekipa Andrzeja Kowala. Kubeł zimnej wody podzielał motywująco na gospodarzy, którzy w dwóch kolejnych setach pewnie pokonali rywali, inkasując ostatecznie 3 punkty, tak ważne w drodze do środka tabeli PlusLigi. Ostatni punkt w meczu zdobył Przemysław Smoliński.

– Wchodzimy pozytywnie nastawieni w nowy rok. Naprawdę ta przerwa dała nam dużo odpoczynku i fizycznego, psychicznego. Teraz jesteśmy w większej ekipie bez kontuzji, także poziom treningu się podniósł, co zaowocowało w dzisiejszym meczu. Naprawdę z naszej strony dobry mecz. Cieszymy się, że drugi raz wygraliśmy na własnym terenie i mamy nadzieję, że takich spotkań będzie

tu więcej – podkreśla atakujący i MVP meczu, Damian Domagała.

MARIUSZ BABICZ

Cuprum Lubin – Ślepsk Małow Suwałki 3:1 (25:21, 18:25, 25:22, 25:19)

Cuprum Lubin: Lipiński, Maruszczuk, Zawalski, Gorzkiewicz, Ziobrowski, Dvoranen, Biegun, Smoliński, Tavares, Sacharewicz, Domagała, Morozau, Libero: Gruszczyński, Makos.

MKS Ślepsk Małow Suwałki: Szwaradzki, Siek, Skrzykowski, Klinkenberg, Szerzeń, Bołdź, Takvam, Rudzewicz, Rohnka, Sapiński, Gonciarz, Tuaniga, Libero: Filipowicz, Stańczak.

PlusLiga 2019/2020

Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	13	12	1	38-10	36
2.	Projekt Warszawa	13	12	1	37-13	33
3.	PGE Skra Bełchatów	13	10	3	34-16	31
4.	Jastrzębski Węgiel	14	11	3	33-17	30
5.	Lotos Trefl Gdańsk	13	7	6	27-24	20
6.	Indykpol AZS Olsztyn	13	7	6	27-27	19
7.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	14	6	8	24-29	18
8.	GKS Katowice	13	5	8	29-32	18
9.	MKS Ślepsk Małow Suwałki	14	6	8	24-33	16
10.	Cerrad Czarni Radom	13	5	8	23-29	16
11.	Asseco Resovia	13	5	8	22-29	16
12.	Cuprum Lubin	15	5	10	22-35	15
13.	MKS Będzin	13	3	10	17-36	7
14.	BKS Visla Bydgoszcz	14	0	14	15-42	7

Krzysztof Lewicki radny gminy Lubin z Komitetu Bezpartyjny i Samorządowcy dziękuje w imieniu Świętego Mikołaja

Prezydentowi miasta Lubina Robertowi Raczyńskiemu, Wiceprezesowi zarządu Ekopartner Recykling - Michałowi Łukawskiemu, Dezyderiuszowi Pomykała, Piotrowi i Jolancie Trochanowskim, Danucie Karczewskiej, Edycie Śmietana oraz innym

za hojność, życzliwość i pomoc w organizacji corocznej akcji "Skrzynka św.Mikołaja"

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 22⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

II kolejka Lubińskiej Ligi Squasha 26-01-2020 Zapraszamy

- ilość miejsc ograniczona
- podział na grupy w zależności od poziomu zaawansowania
- więcej informacji i regulamin dostępny jest na rcslubin.pl/hala-widowiskowo-sportowa/squash





RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5 | tel. 730 540 730 | www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



KIEDY
WYWOZ

MPWiK
MIASTO PRZEDSIĘWZIĘTNOŚCI WODOKANALIZACJA SP. Z O.O. W LUBINIE



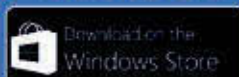
ODPADY
LUBIN

AKTUALNY HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH W TWOIM TELEFONIE!
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE.



- 1 Uruchomienie aplikacji
- 2 Lista wywozów/ustawienia
- 3 Dodanie lokalizacji
- 4 Wybór miasta i ulicy
- 5 Wybór zabudowy
- 6 Harmonogram wywozu

Darmowa aplikacja KIEDY WYWOZ do pobrania:



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

Przyjaciele wspominali Stanowskiego

» W 2012 roku piłkarskie środowisko pogrzezło się w smutku. Nagle odszedł były zawodnik Zagłębia Lubin – Zygmunt Stanowski, bardzo lubiany przez kolegów z boiska, szanowany i grający niezwykle ambitnie. Chcąc upamiętnić Zyge, przyjaciele zorganizowali turniej jego imienia, który od kilku lat na stałe wpisną się w kalendarz rozgrywek oldbojów.

Memoriał im. Zygmunta Stanowskiego jest zawsze okazją do wspomnień zmarłego piłkarza. Przy wspólnych rozmowach wracają obrazy z przeszłości, które wywołują uśmiech kolegów z boiska.

– Kiedy graliśmy jeszcze na Stadionie Górniczym, był niski płotek, ale przy ogrodzeniu zainstalowane były wyższe druty, a między nimi poprzecinane kable. Zygmunt na pełnej szybkości leci do końca linii, robi dośrodkowanie i nie mogą się zatrzymać z tego pędu, skacze tygrysem między tymi linkami i ląduje za ogrodzeniem – wspomina Romuald Kujawa,

zdobycza „Złotych Butów” w 1990 roku.

Wspominają z sentymentem

AKS Strzegom to zespół z rodzinnego miasta Zygmunta Stanowskiego, w którym również grał, a później był także trenerem. Mieszkańcy z rodzinnego miasta byłego zawodnika Zagłębia wspominają go z sentymentem.

– Z radością po raz kolejny przyjechałem do Lubina. Zygmunt Stanowski był mieszkańcem Strzegomia i mocno zasłużył się dla miasta i klubu. Nie dość, że promował, to jeszcze do ostatnich chwil nas wspierał, doradzał i był też przez pewien moment trenerem w seniorskiej drużynie. Dziękuję organizatorom za

zaproszenie i pamięć. Nasza współpraca trwa już wiele lat i zarówno my przejeżdżamy do Lubina, jak i Lubin do nas – podkreśla Wiesław Witkowski, zastępca burmistrza Strzegomia.

Przyjaźń na boisku i poza nim. Andrzej Turkowski, który pamięta Zyge z boiska, zawsze ciepło go wspomina. – Z kolegą Zygmuntem spędziłem sporo czasu, bo ja trafiłem do Zagłębia w 1982 roku, a Zyga wtedy był jeszcze zawodnikiem. Później został masażystą naszej drużyny. To człowiek, który został zapamiętany jako dobra osoba, dlatego też mamy turniej jego imienia – podkreśla Andrzej Turkowski, były zawodnik miedziowych, który wywalczył z zespołem historyczny awans do ekstraklasy.



Memoriał ku pamięci Zygi był okazją do wspomnień i sportowej rywalizacji

Dalej kochają piłkę

W latach 80. często zdarzało się, że mieli w tym samym miejscu obozy sportowe. Przedstawiciele różnych sekcji, jak piłka nożna czy boks byli ze sobą zżyli i dobrze się znali. Zawarte wtedy przyjaźnie trwają do dziś. Na meczu oldbojów nie dziwiła więc obecność Janusza Zarenkiewicza, medalisty olimpijskiego z Seulu, a obecnie jednego z trenerów „Boks” Lubin.

– Jest to świetna inicjatywa na cześć Zygmunta, tym bardziej dla osób, które grały kiedyś i znały go dobrze. Widać, że dalej kochają piłkę. Wracając do przeszłości, to na zgrupowaniach graliśmy, spotykaliśmy się także na trenin-

gach biegowych. Może wróć na boisko, bo w latach 90. grałem z nimi sześć lat – komentuje Janusz Zarenkiewicz.

Pozytywny wzór

Na jednym boisku młodzi piłkarze Zagłębia rozgrywali mecz wewnętrzny. Obserwatorem tego zdarzenia był między innymi Mehdi Mahdavia, były irański piłkarz na pozycji pomocnika, a obecnie asystent trenera w Hamburger SV. Adepci futbolu z miedziowej Akademii kątem oka podpatrywali byłych zawodników, którzy niegdyś reprezentowali ich klub.

– To jest na pewno pozytywny wzorzec. Co do osoby pana Zygmunta, to zawsze imponowało mi, że moc-

no dbał o formę fizyczną, że bardzo często można go było spotkać na drodze z Ustronia na stadion, bo tak przychodziło do pracy, czy zima czy lato. Potrafił sprawić, że gorzy dzień był lepszy – wspomina Marek Wachnik, pracownik KGHM Zagłębie Lubin.

Już w pierwszych meczach oldboje Zagłębia I i II Lubin pokazali, że są w świetnej formie, pokonując 1:0 ekipę ze Strzegomia i Ostrowa Wielkopolskiego. Ponownie mogliśmy oglądać w akcji byłego pomocnika miedziowych Janusza Kubota czy walczącego o piłkę na skrzydle Akradiusza Zarczyńskiego i Andrzeja Dymka, który strzelił jedną z pierwszych bramek w memoriale.

MARIUSZ BABICZ




ZAGŁĘBIE vs PERŁA LUBLIN

23 STY // 18:30

HALA RCS // UL. ODRODZENIA 28B





RCS CUP 2020

TURNIEJ HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

10
osób
w zespole

ELIMINACJE: 8 lutego 2020

Hala KEN, ul. KEN 17B oraz Hala przy SP14, ul. Norwida 10

FINAŁY: 16 lutego 2020

Hala Widowiskowo-Sportowa RCS

ZAPISY DO 3 LUTEGO

mailowo na adres: imprezy@rcslubin.pl
lub osobiście w siedzibie RCS - Lubin, ul. Odrodzenia 28b

Regulamin i więcej informacji:
www.rcslubin.pl, tel. 76 756 11 03





Górnik wyróżniony

■ **Bardzo dobre wyniki piłkarzy Górnika Lubin nie przeszły bez echa. Lubinski klub został wyróżniony w sportowym plebiscycie.**

Górnik zajął pierwsze miejsce w powiecie lubińskim i ósme miejsce na Dolnym Śląsku jako Najpopularniejsza Drużyna Sportowa w Plebiscycie „Sportowiec Roku 2019”.



Górnik zajął pierwsze miejsce w powiecie lubińskim i ósme miejsce na Dolnym Śląsku

Fot. Mariusz Babicz

Lubinianie w grupie legnickiej klasy okręgowej plasują się w ścisłej czołówce rozgrywek. W ligowej tabeli Górnik zajmuje trzecie miejsce, za Mewą Kunice i Konfexsem Legnica. Do lidera lubinianie tracą siedem punktów i są jedną z rewelacji rozgrywek.

Rundę wiosenną Górnik Lubin rozpocznie w połowie marca domowym meczem ze Zrywem Kłębanowice.

LL

Lubinianki z brązem *mistrzostw Europy!*

■ **Polska drużyna sprinterek zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy w tyżwiarstwie szybkim, które odbywają się w Heerenveen. W składzie biało-czerwonych wystąpiły trzy lubinianki.**

Mowa o Kai Ziomek z MKS Cuprum Lubin, Natalii Czerwonke, reprezentującej klub z Tomaszowa Mazowieckiego oraz Andżelice Wójcik (obecnie AZS Katowice). Skład drużyny uzupełniła Karolina Bosiek.

Biało-czerwone zanotowały czas 1.28,25. Triumfowały Rosjanki (1.26,17), przed Niderlandkami (1.26,62).

– To wielki sukces naszej kadry, a także naszego miasta, gdyż podczas mistrzostw w składzie Polski znalazły się aż trzy zawodniczki z Lubina. Bardzo udany start to dobry prognostyk przed kolejnymi



występami – mówi Marian Węgrzynowski, prezes MKS Cuprum Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

Natalia Czerwonka, Andżelika Wójcik i Kaja Ziomek spełniły wspólne marzenie

Fot. Rafał Oleśiewicz, Facebook Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego

Najpierw treningi w Lubinie, później sparingi w Turcji

» **Piłkarze nożni KGHM Zagłębia Lubin wrócili do treningów. Pierwszy etap przygotowań odbywa się na własnych obiektach, a 17 stycznia miedziowi wyjadą na obóz sportowy do Turcji.**

Podopieczni Martina Seveli wylecą na obóz do tureckiego Belek. Na miejscu rozegrają cztery spotkania kontrolne.

Pierwszy mecz zaplanowano na 20 stycznia. Przeciwni-

kiem lubinian będzie Dynamo Moskwa – ósma siła rosyjskiej Premier Ligi. W kadrze zespołu z Rosji możemy znaleźć kilka ciekawych nazwisk. Jednym z nich jest nasz rodak – Sebastian Szymański, który nie tak dawno reprezentował barwy Legii Warszawa. Jednym z kluczowych zawodników układanki Kirilla Novikova jest Maximilian Philipp. Niemiec trafił do Dynama w sierpniu ubiegłego roku za kwotę 20 milionów euro.

Trzy dni później podopieczni Martina Seveli zagrają z rumuńskim klubem Universitatea Craiova. Rumuni zajmują obecnie 4. miejsce

w lidze z siedmiopunktową stratą do CFR Cluj. Co ciekawe, miedziowi grali dwa lata temu z tą drużyną, a spotkanie zakończyło się zwycięstwem Univesitatei 2:0.

27 stycznia lubinianie podejmą MFK Karvine, piętnastą siłę czeskiej ekstraklasy. Rywale zza zachodniej granicy wygrali zaledwie dwa spotkania z dwudziestu w obecnym sezonie, ale potrafili zremisować ze Slavią Praga i Vicotrią Pilzno – dwiema drużynami, które zajmują czołowe lokaty w tabeli.

Ostatnim rywalem KGHM Zagłębia będzie Beroe Stara Zagora. Bułgarczy to w ostatnich latach stały sparingpartner lubinian. Rok temu w meczu pomiędzy tymi drużynami padł remis 1:1. W 13. minucie wynik otworzył Patryk Tuszyński, a na dziewięć minut przed końcem spotkania do siatki trafił Matthew Leonie. W styczniu 2018 roku mie-

dziowi pokonali Bułgarów, a na listę strzelców po stronie KGHM Zagłębia wpisał się Bartosz Slisz i Bartłomiej Pawłowski. Beroe odpowiedziało trafieniem Antona Karaczanakowa, znanego w Polsce z występów w Cracovii. Spotkanie zostanie rozegrane 30 stycznia.

Dzień później miedziowi wrócą do Lubina i już na własnych obiektach będą przygotowywać się do startu rundy wiosennej. Premierowe spotkanie w 2020 roku zostanie rozegrane 9 lutego o godz. 15. KGHM Zagłębie Lubin zmierzy się w wyjazdowym meczu z mistrzem Polski – Piastem Gliwice.

MARIUSZ BABICZ

Pierwszy mecz zostanie rozegrany 20 stycznia



Fot. Mariusz Babicz

Plan przygotowań KGHM Zagłębia Lubin:

- 8 stycznia** – powrót do treningów
- 9-10 stycznia** – badania i testy wydolnościowe
- 17-31 stycznia** – obóz przygotowawczy w Turcji (Belek)
- 20 stycznia** – sparing (Dynamo Moskwa)
- 23 stycznia** – sparing (Universitatea Craiova)
- 27 stycznia** – sparing (MFK Karvina)
- 30 stycznia** – sparing (Beroe Stara Zagora)
- 9 lutego** – mecz 21. kolejki PKO Ekstraklasy z Piastem Gliwice

KARNETY WIOSNA 2020

#MIEDZIOWALCZSAMOGÓ

+ RUNDA FINAŁOWA

zagłębie.com